

Konstanty Wolny

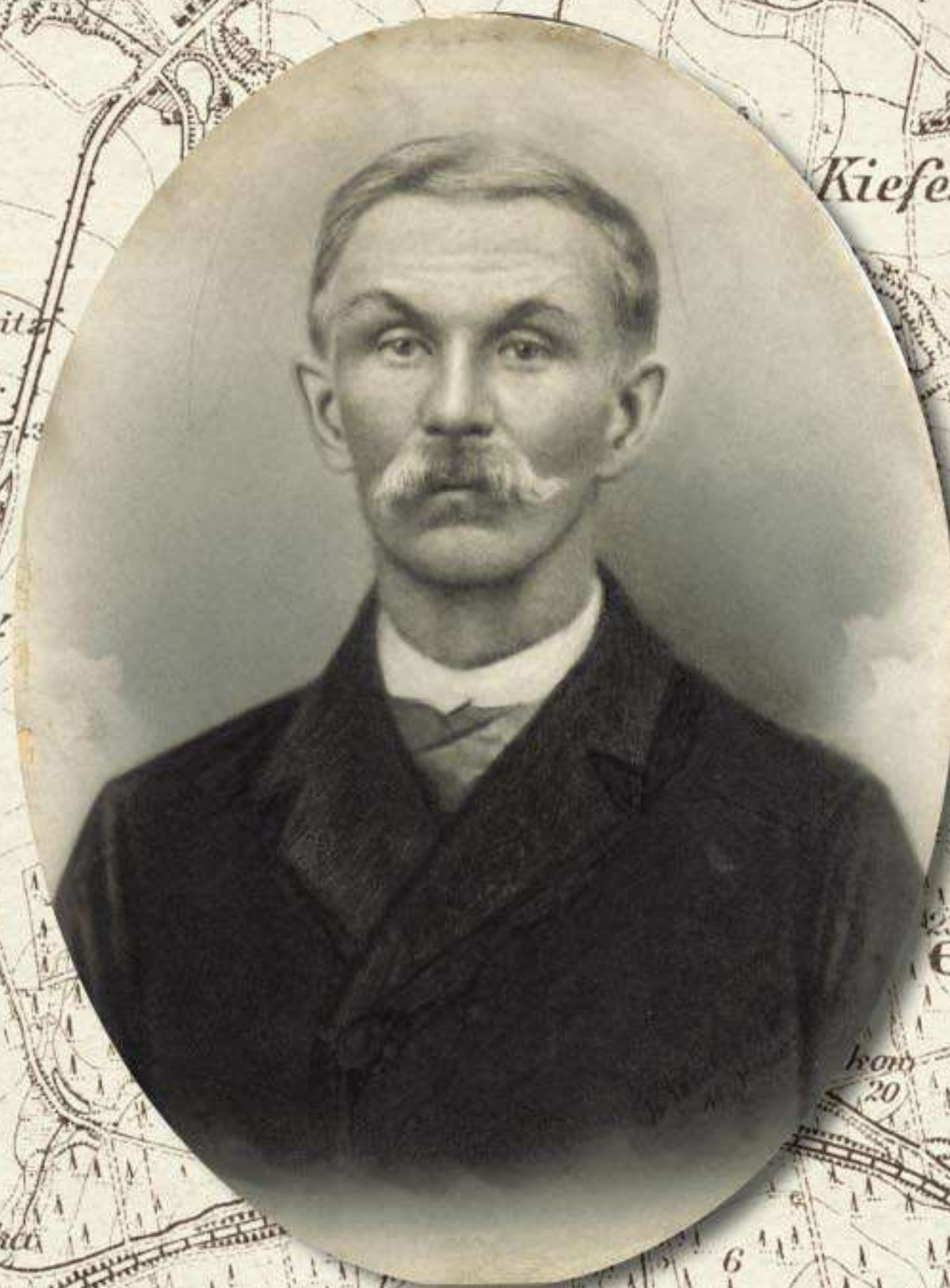
Polak, Ślązak, patriota

Konstanty Wolny (1877–1940) zapisał się w historii jako adwokat, notariusz, społecznik, polityk i marszałek Sejmu Śląskiego, a przede wszystkim przeszedł do pamięci potomnych jako wierny syn ziemi śląskiej i gorący polski patriota. W swoim życiu przeszedł przez kilka epok i pokonał wiele dziejowych zakrętów. Urodził się na Górnym Śląsku, który wówczas wchodził w skład Niemiec. Państwo polskie nie istniało, zlikwidowane w wyniku rozbiorów pod koniec XVIII w. Konstanty Wolny dorastał w dobie kulturkampfu, w okresie intensywnej germanizacji, jakiej poddawano polski żywioł na przełomie XIX i XX stulecia. Przeżył pierwszą wojnę światową, zaczynając ją w niemieckim więzieniu, a kończąc w niemieckim mundurze. Po wojnie zaangażował się w polityczną batalię na rzecz przyłączenia Górnego Śląska do Polski, która odzyskała niepodległość. Był m.in. wiceprzewodniczącym Podkomisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Bytomiu, zastępcą i najbardziej zaufanym współpracownikiem Wojciecha Korfanteo w Polskim Komisariacie Plebiscytowym, a także współtwórcą projektu statutu organicznego, który nadawał województwu śląskiemu prawa samorządne, popularnie określane mianem autonomii. Po powstaniach śląskich stał się jednym z najważniejszych polityków w województwie śląskim, trzykrotnie pełniąc w latach 1922–1935 funkcję marszałka Sejmu Śląskiego. W kolejnych wyborach nie kandydował. Wycofał się ze świata polityki i wrócił do pracy zawodowej. Wybuch drugiej wojny światowej zmusił go do porzucenia rodzinnej ziemi i ewakuacji na Wschód, do Lwowa, gdzie z kolei trafił pod sowiecką okupację. Zmarł 9 listopada 1940. Pochowany został w grobowcu jezuitów na Cmentarzu Janowskim we Lwowie. Do Polski powrócił dopiero po 72 latach. Jego powtórny pogrzeb odbył się 6 czerwca 2012 w Katowicach. Po uroczystej, patriotycznej mszy świętej w Archikatedrze Chrystusa Króla został pochowany zgodnie z ceremoniałem odpowiadającym mężom stanu na cmentarzu przy ulicy Francuskiej, w pobliżu swojego przyjaciela Wojciecha Korfanteo.



Konstanty Wolny przyszedł na świat 5 kwietnia 1877 w Bujakowie (w ówczesnym powiecie zabrzańskim). Był synem kowala Wawrzyna Wolnego, gorącego polskiego patrioty, oraz Ludwiny z domu Jarczyk, która była wdową po Jakubie Orle i z pierwszego małżeństwa miała syna Franciszka. Matka Konstantego Wolnego zmarła w 1880 r. na tyfus plamisty, a osieroceni przyrodni bracia zbliżyli się do siebie. Ojciec przeniósł się do leżącego pod Katowicami Zawodzia (obecnej dzielnicy Katowic) i rozpoczął pracę w hucie „Bajldon”, pozostawiając Konstantego w Bujakowie pod kuratelą krewnych. Od szóstego roku życia Konstanty był wychowywany przez akuszerkę Eleonorę Muchę, która traktowała go jak własnego syna i zajmowała się nim do jedenastego roku życia. W nowym domu miał dostęp do książek w języku niemieckim. Tam też nauczył się niemieckiego, co pomogło mu w przyszłym życiu społeczno-zawodowym. W 1884 Konstanty Wolny rozpoczął szkołę ludową w Bujakowie. W roku 1888, po zakończeniu edukacji na poziomie elementarnym, ojciec oddał go pod opiekę wuja Wincentego Wolnego, który wraz z żoną Konstancją starał mu się stworzyć warunki pełne ciepła rodzinnego. Wujostwo mieszkali w Zawodziu i tam też od jedenastego roku życia kontynuował naukę w szkole powszechnej. Ojciec Konstantego chciał, aby syn został księdzem. Zresztą chłopak też się ku temu skłaniał, jednakże życie potoczyło się inaczej.

Ilustracje: po prawej Wawrzyniec Wolny (po prawej) ojciec Konstantego Wolnego, poniżej Franciszek Orzeł – brat przyrodni Konstantego. W tle: grupa uczniów szkoły ludowej w Bujakowie. – Konstanty Wolny trzeci od lewej w górnym rzędzie.



Album

des

Gymnasiums zu Kattowitz.

W 1892 r. został uczniem Gimnazjum Królewskiego w Katowicach (do czasu wybudowania własnego budynku gimnazjum korzystało z sal szkoły dla dziewcząt, mieszczącej się przy obecnej ul. 3 Maja), gdzie zetknął się po raz pierwszy z Wojciechem Korfantym. Znajomość, która wkrótce przerodziła się w przyjaźń, miała wycisnąć piętno na całej przyszłej działalności politycznej Konstantego Wolnego. Wraz z pięcioma innymi kolegami założyli tajne kółko skupiające uczniów polskiego pochodzenia, którego celem było rozpowszechnianie polskiej literatury i wiedzy o polskiej historii. Kiedy doszło do dekonspiracji, Wojciech Korfanty – relegowany potem za to ze szkoły – wziął całą winę na siebie, ratując pozostałych przed poważnymi konsekwencjami. Etap szkolnej edukacji zakończył się dla Konstantego Wolnego wraz ze zdaniem egzaminu dojrzałości w drugiej połowie lat 90. XIX wieku.

Kuzynka Ludmiła Brodowa wspominała jeden z epizodów z okresu gimnazjalnego: *Konstanty był ministrantem. Do 17. roku życia nosił się z zamiarem zostania kapłanem, czego też bardzo pragnął jego ojciec. Jako chłopak był bardzo religijny. Mając 18 lat, gdy profesor gimnazjum, do którego uczęszczał Konstanty, ukarał go oraz jego serdecznego przyjaciela Wojciecha Korfanteo – grzywną 5 marek za to, że uczniowie mieli na guzikach mankietowych i szpilkach krawatowych orła polskiego, zmienił zamiar zostania księdzem i powiedział: „Sprawiedliwości nie ma. Przecież my jesteśmy Polacy. Dlaczego nam nie wolno nosić polskiego orła? Jesteśmy Polakami z krwi i kości, a ojcowie nasi to Polacy. Więc i my jesteśmy i będziemy Polakami. Mamy naszą ojczyznę, polską mowę – nie będę księdzem”.*

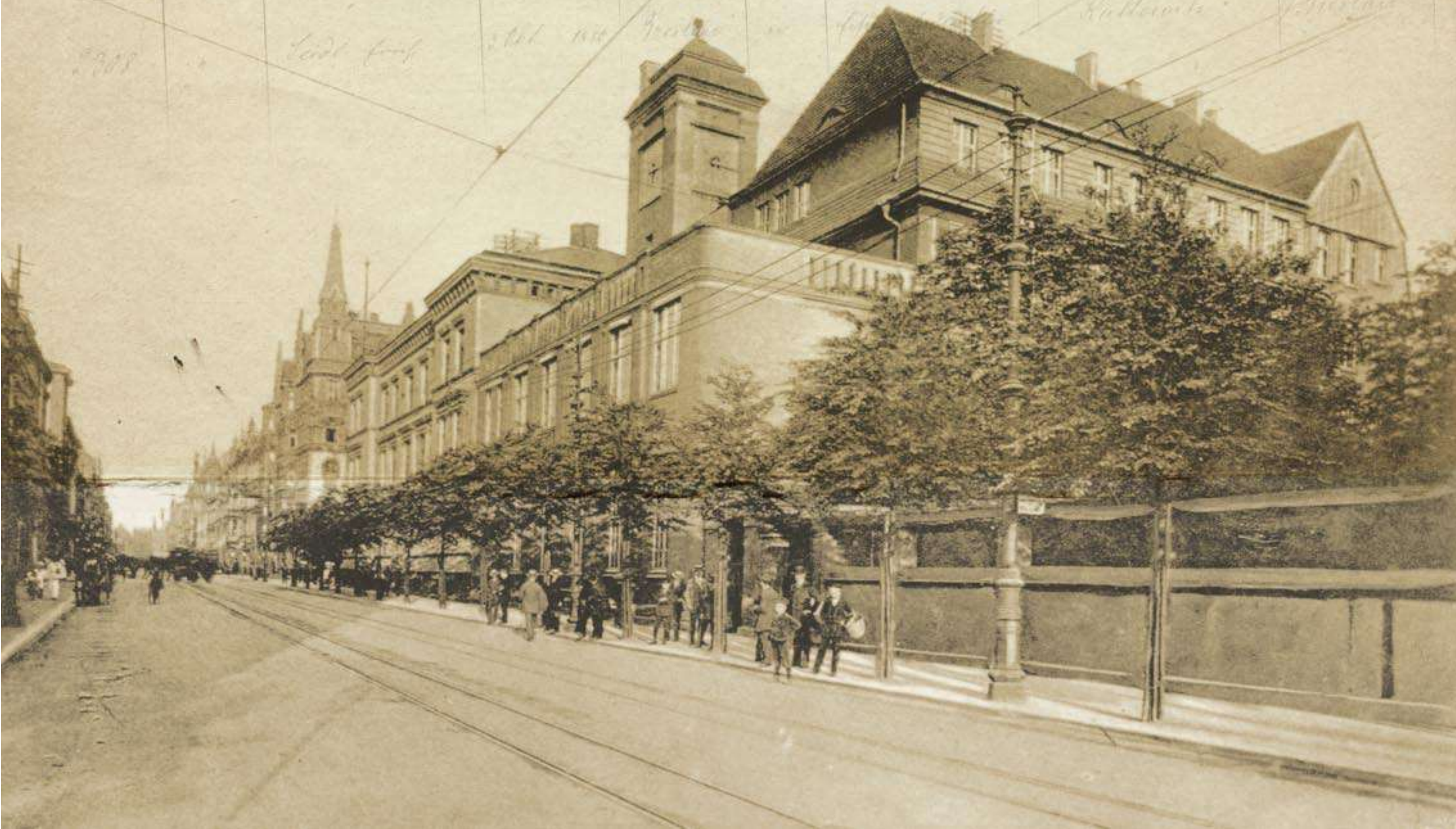
Szkoła po reformie w latach 70. XIX wieku, zakazującej nauki w języku polskim wszystkich przedmiotów poza religią, była jednym z podstawowych narzędzi służących do całkowitego zniemczania ludności zamieszkałej w zaborze pruskim oraz na Górnym Śląsku. Powstała w Poznaniu w 1894 r. organizacja niemiecka Hakata uważała Polaków za największych wrogów niemczyzny i dążyła do całkowitej germanizacji ziem polskich. Inicjowała i popierała wszelkie działania rządu pruskiego zmierzające do rugowania ludności polskiej z zamieszkałej przez nią ziemi i zwalczania języka polskiego. Manifestowanie polskości, noszenie jakichkolwiek symboli polskich były surowo zakazane.

Ilustracje: Konstanty Wolny i Wojciech Korfanty. W tle – ulica Grundmana w Katowicach, po prawej stronie budynek szkoły dla dziewcząt z którego sal korzystało katowickie gimnazjum do czasu wybudowania własnego budynku.



Geburts-							Des Vaters	
Laufende Nr.	Tag der Aufnahme	Name und Vorname	Geburts-			Confession	Stand	
			Tag	Jahr	Ort			
2305	21. März	Katarzyński, Emil	11. März	1877	Wrocław	kath.	Kattowitz	
2306	"	Kieckhefer, Emil	16. März	1877	Görlitz	kath.	Leipzig	
2307	"	Kieckhefer, Emil	21. März	1877	Leipzig	kath.	Leipzig	
2308	"	Kieckhefer, Emil	21. März	1877	Leipzig	kath.	Leipzig	

resp. Vormundes	Vorbereitet	Aufnomme
Wohnort		
	fr. Bielefeld	
	fr. Bielefeld	
	fr. Bielefeld	
	fr. Bielefeld	

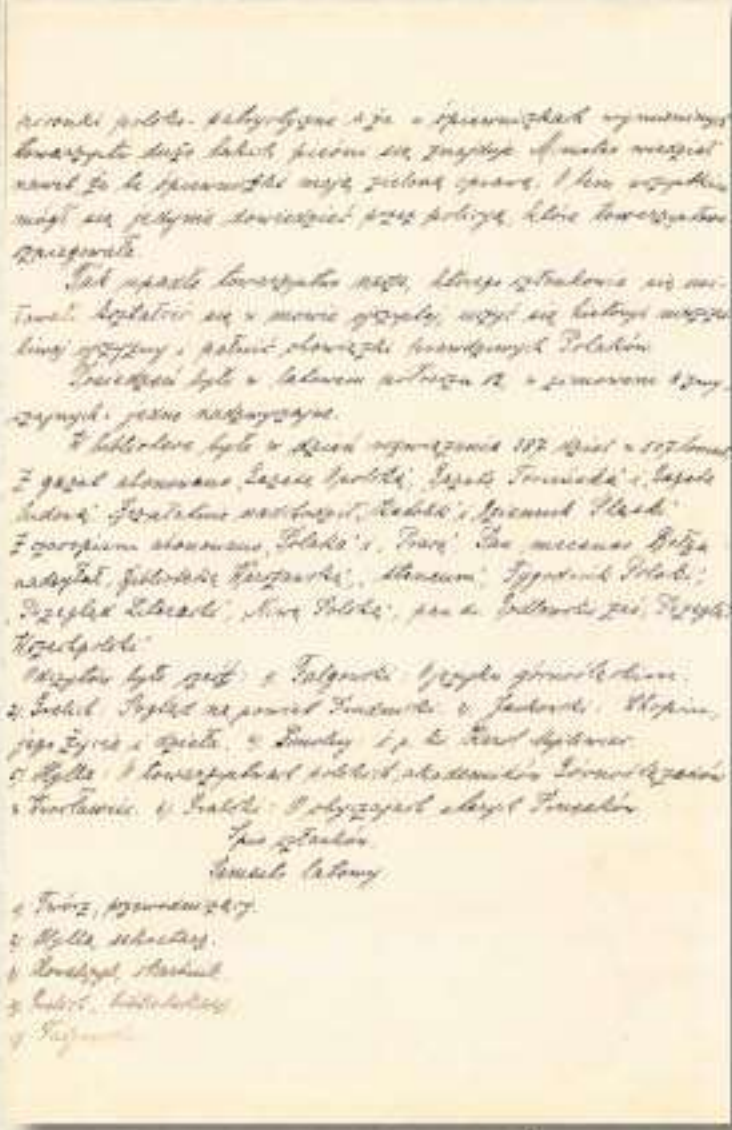
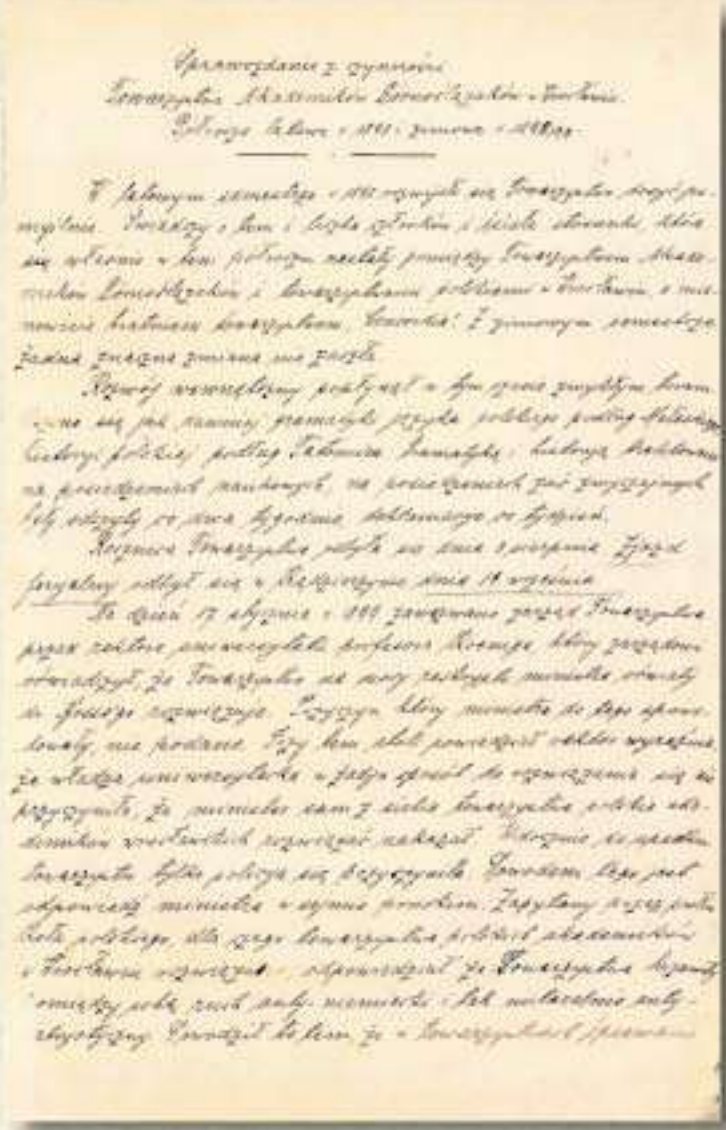


Po maturze Konstanty Wolny rozpoczął studia medyczne we Wrocławiu. Po krótkiej przygodzie z medycyną zmienił kierunek studiów, przenosząc się na wydział prawa. Na studiach spotkał ponownie Wojciecha Korfanteego, wraz z którym rozpoczął działalność w Towarzystwie Akademików Górnoślązaków. Celem organizacji było krzewienie kultury polskiej wśród studentów, co oczywiście w ówczesnej sytuacji nie mogło się podobać Niemcom. Wolny wraz z grupą studentów brał udział w uroczystości odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie w grudniu 1898 r. Towarzystwo – w którym pełnił funkcję skarbnika – wkrótce zostało zdelegalizowane na polecenie ministra oświaty. Spowodowało to przejście wielu działaczy do konspiracyjnego Związku Młodzieży Polskiej „Zet”. Wolny należał do Koła Braterskiego, w ramach którego organizował wycieczki m.in. do Krakowa i Lwowa – miast nierozzerwalnie związanych z polskim dziedzictwem kulturowym. W 1899 r. brał udział w zjeździe koleżeńskim w Cieszynie, gdzie poznał innych polskich patriotów działających na terenie zaboru pruskiego.

Studia zakończył egzaminem referendariuszowskim w grudniu 1901 r., a w 1902 rozpoczął praktykę jako referendarz i asesor w sądach w Trzebnicy, Świdnicy, Zgorzelcu i Wrocławiu. Egzamin państwowy zdał w 1907 r. w Berlinie i w tym samym roku zakończył aplikację prawniczą-adwokacką.

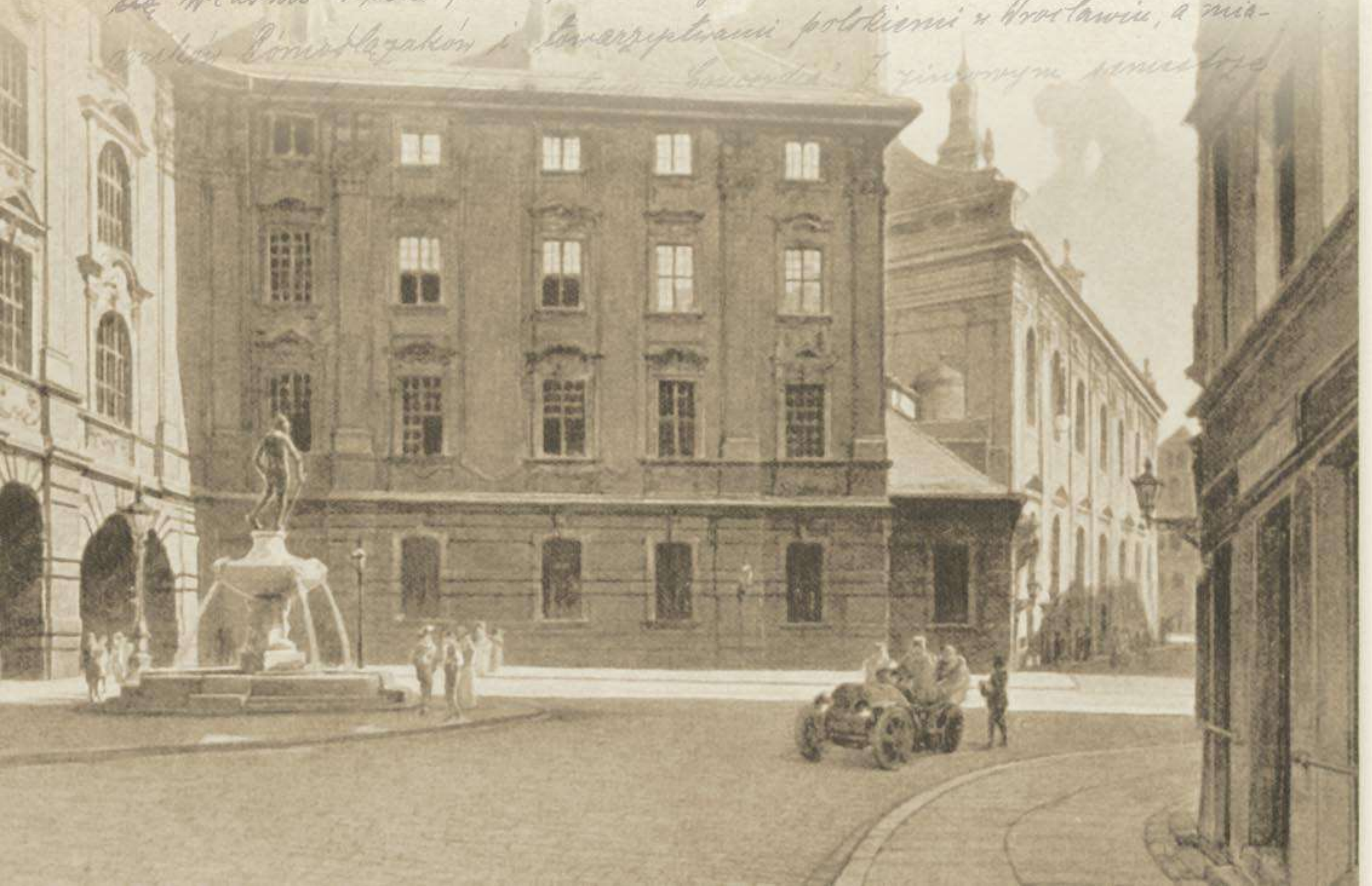
Po delegalizacji Towarzystwa Akademików Górnoślązaków Konstanty Wolny wymyślił śmiały i oryginalny plan uchronienia dokumentacji Towarzystwa. Zamknął ją po prostu w kopercie i zdeponował w niemieckim sądzie jako swój testament. W ten sposób, powierzone pieczy pruskiego wymiaru sprawiedliwości, dokumenty zdelegalizowanej polskiej organizacji były zupełnie bezpieczne.

Ilustracje: Członkowie Stowarzyszenia Górnoślązaków. W tle: Uniwersytet we Wrocławiu.



*Sprawozdanie z zynnoici
Towarzystwa Akademików Górnoślązaków w Wrocławiu.
Półroczje letowe + 1898 i zimowe + 1898/99.*

*W letowym semestrze + 1898 rozwijało się Towarzystwo dosyć po-
myślnie. Spriadczy o tem i liczba członków i ścisłe stosunki, które
się właśnie w tem półroczu nawiązały pomiędzy Towarzystwem Akade-
mików Górnoślązaków i Towarzystwami polskimi w Wrocławiu, a mia-
jącymi w tym czasie siedzibę w Cieszynie i Zimowym semestrze*





Podczas studiów we Wrocławiu Wolny zamieszkał na stacji u Anieli Sworowskiej, która wynajmowała pokoje polskim studentom. Jej mąż Julian, pochodzący z majątnej rodziny handlarzy bydła spod Poznania, członek loży maseńskiej, był właścicielem fabryki cygar. Okres zamieszkiwania na stacji u państwa Sworowskich owocuje związaniem przyjaźni ze studentem medycyny Maksymilianem Wilimowskim – późniejszym sekretarzem Generalnego Sekretariatu Plebiscytowego, współpracownikiem POW Górnego Śląska, kierownikiem wydziału oświaty (a następnie wychowania fizycznego) Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu i w końcu komendantem Głównego Szpitala Wojsk Powstańczych w Mysłowicach podczas III powstania śląskiego. Kilka lat później Konstantego i Maksymiliana połączyły więzy rodzinne, gdyż obydwaj przyjaciele ożenili się z córkami państwa Sworowskich – Konstanty z Wandą, a Maksymilian z jej siostrą Marią.

Ilustracje: Aniela i Ludwik Sworowsky. W tle: Wanda (siedzi) i Stefania Sworowskie.



Rechtsanwalt Wolny

Gleiwitz, Ring 14

Eingang Pfarrstrasse 1.

W 1907 r., po zakończeniu aplikacji adwokackiej, Konstanty Wolny osiadł w Gliwicach i tam rozpoczął pracę jako pierwszy polski adwokat. Zasłynął jako gorliwy obrońca ludności polskiej, w której imieniu przed sądem stawał często bezinteresownie. Do historii przeszła obrona około stu oskarżonych w procesie działaczy Towarzystwa Katolickich Mężów i Młodzieńców w Biskupicach, Zabrze i w Rudzie Śląskiej, którzy zostali oskarżeni o działalność antypaństwową. W rzeczywistości ulegli oni prowokacji agenta policji pruskiej o nazwisku Pietzonke, który pod fałszywym nazwiskiem wszedł w struktury Towarzystwa i rozdawał szpilki z polskimi orzełkami oraz uczył śpiewać zakazane piosenki. Wraz z innymi polskimi adwokatami Konstanty Wolny zdołał doprowadzić do uniewinnienia większości spośród oskarżonych, udowadniając prowokacyjną działalność agenta. Zaledwie kilku oskarżonym sąd wymierzył niskie kary pozbawienia wolności na okres 6 tygodni. W 1911 Wolny podjął się obrony uczniów wydalonych z gimnazjum w związku ze śledztwem o przynależność do tajnego związku. W efekcie jego interwencji udało się doprowadzić do umorzenia śledztwa i odstąpienia od represji.

Oprócz działań patriotycznych na polu zawodowym był aktywny także w obszarze społeczno-politycznym. Konstanty Wolny założył w Gliwicach gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i był jego prezesem w latach 1907–1909. W 1909 r. wraz z innymi przedstawicielami Górnego Śląska: Wojciechem Korfantym i Cyrylem Ratajskim, wszedł w skład Rady Głównej utworzonego w Poznaniu Polskiego Towarzystwa Demokratycznego (przemianowanego wkrótce na Towarzystwo Demokratyczno-Narodowe), w którym działał około roku. W latach 1909–1915 zasiadał w gliwickiej radzie miasta. W 1911 r., po powstaniu Stronnictwa Polskiego na Śląsku, został wybrany do Rady Nadzorczej tej organizacji. W 1913 r. został prezesem gliwicko-zabrzeńskiego okręgu Związku Śląskich Kół Śpiewaczych.

Ilustracje: budynek sądu w Gliwicach, rynek w Gliwicach. W tle: Rynek w Gliwicach.



Kgl. Land- u. Amtsgericht Gleiwitz



W 1909 Konstanty Wolny bierze ślub cywilny z Wandą Sworowską, absolwentką paryskiej szkoły kosmetycznej, którą poznał, gdy mieszkał u jej rodziny na stacji we Wrocławiu. 24 czerwca 1911 małżeństwo zostaje potwierdzone ślubem kościelnym we wrocławskim kościele NMP. Małżonkowie mają pięcioro dzieci: Zbigniewa, Mariana, Irenę, Halinę i Witolda.

Wspomina córka Wolnego Halina Kolsen: *Ojciec dbał o matkę, nie brakowało jej niczego. Jako człowiek mądry spełniał wszystkie jej zachcianki i kaprysy. Suknie i kapelusze sprowadzał z Paryża. W obowiązkach domowych wyręczały matkę opiekunki.*

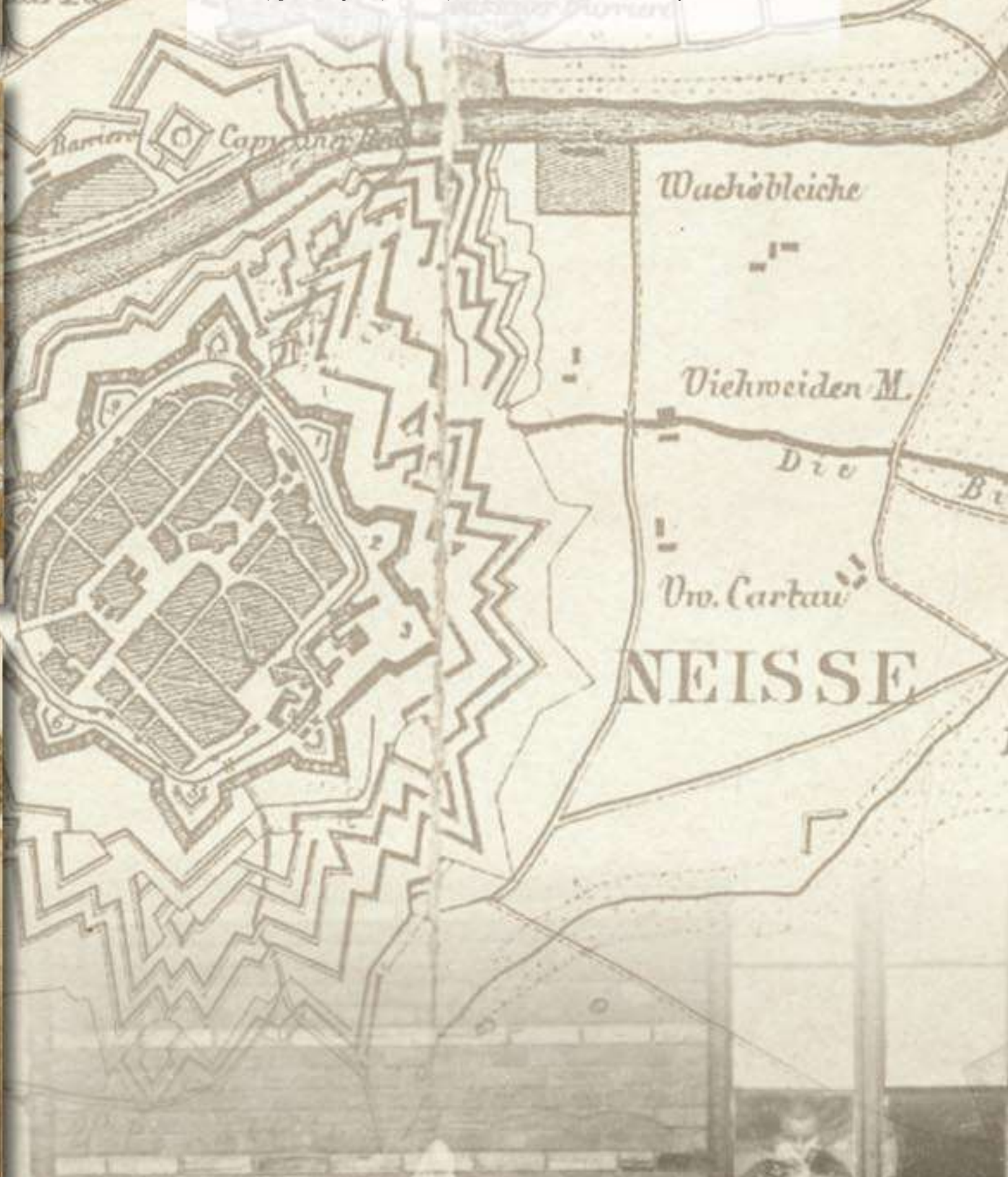
Ilustracje: Konstanty Wolny i Wanda Sworowska. W tle: od lewej – brat przyrodni Konstantego Franciszek Orzeł, Wanda Wolna i Konstanty Wolny, Wrocław 1910.





W 1914 r. wybuchła I wojna światowa. O ile Niemcy byli w stanie umiarkowanie wspierać polskie wystąpienia przeciwko Rosji poza swoimi granicami (w 1916 r. proklamowany zostaje przez władze niemieckie i Austro-Węgry „Akt 5 listopada”, będący deklaracją utworzenia niepodległego państwa polskiego na terenie ziem znajdujących się pod panowaniem rosyjskim), o tyle nie byli skłonni tolerować żadnych polskich haseł niepodległościowych na terenach wchodzących w skład państwa niemieckiego. W pierwszych dniach działań wojennych Niemcy dokonują prewencyjnych zatrzymań wśród działaczy polskich organizacji. W nocy z 3 na 4 sierpnia Wolny zostaje osadzony w twierdzy w Nysie, skąd zostaje zwolniony po kilkunastu dniach (jako ciekawostkę można podać fakt, że dwa lata później trafił tam przyszły prezydent Francji Charles de Gaulle). Po powrocie do Gliwic kontynuuje pracę w zawodzie adwokata. W uznaniu zasług dla sprawy polskiej zostaje zaproszony w 1917 r. do komitetu obchodów setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki.

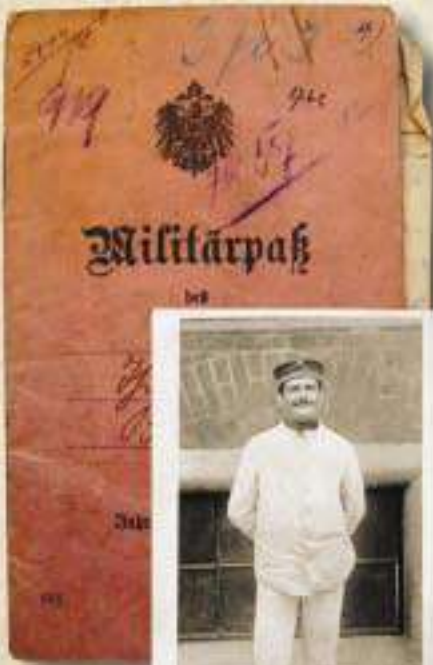
Ilustracja: Gen. Hindenburg opuszcza budynek gimnazjum w Bytomiu, gdzie w 1914 r. mieściła się siedziba jego sztabu, poniżej mobilizacja w Gliwicach w roku 1914 i fort w Nysie.



W 1917 Wolny dostaje powołanie do wojska niemieckiego. Ma już czterdzieści lat i jest ojcem dwóch synów: Zbigniewa i Mariana. Szczęśliwie trafia nie na front, lecz do Janowa Podlaskiego, gdzie służy w lecznicy koni jako pomocnik weterynarza. Później – ze względu na znajomość francuskiego, łaciny i oczywiście niemieckiego – zostaje przeniesiony do sztabu. Służba w armii nie przeszkadza mu w jego pasjach społecznikowsko-patriotycznych. Będąc doskonale zorientowanym w prawie, pomaga miejscowym w legalny sposób zmieniać decyzje władz niemieckich. Zostaje zdemobilizowany w listopadzie 1918 i po powrocie na Śląsk wraz z żoną osiedla się w Bytomiu.

W 1918 r., po wcześniejszym wyeliminowaniu Rosji z wojny, Państwa Centralne poniosły klęskę na froncie zachodnim. W ten sposób powstały korzystne warunki do odbudowy niepodległego państwa polskiego po 123 latach niewoli. 25 października podczas posiedzenia parlamentu niemieckiego – Reichstagu – będący posłem koła polskiego Wojciech Korfanty wystąpił z przemówieniem, w którym zażądał włączenia do powstającego państwa polskiego wszystkich ziem zaboru pruskiego ze Śląskiem włącznie. Kształt granic odrodzonej Polski i kwestia przynależności państwowej Górnego Śląska, z którego Konstanty Wolny pochodził, były pod koniec 1918 r. sprawą otwartą.

Ilustracje: Konstanty Wolny (drugi od prawej) podczas służby w Janowie Podlaskim w roku 1917, Konstanty Wolny (pierwszy od lewej) z żoną Wandą i synem Zbigniewem podczas wizyty u teściów we Wrocławiu w roku 1917, Konstanty Wolny podczas służby w armii pruskiej. W tle: Konstanty Wolny z synem Zbigniewem.



Rechtsanwalt Wolny.

Beuthen O/S.

11 listopada 1918 r. powstaje niepodległe państwo polskie. Rada Regencyjna przekazuje dowództwo nad wojskiem polskim Józefowi Piłsudskiemu. O przynależności Warszawy, Krakowa czy Lublina do Polski zdecydowano jeszcze w okresie wojny (Akt 5. listopada). Kwestia ziem wschodnich, Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska wygląda zupełnie inaczej. Na północy i zachodzie Niemcy mimo przegranej wojny nie zamierzają oddać ziem, które uważają za swoje. Po początkowym poparciu dla przekazania Polsce Górnego Śląska przez państwa zwycięskiej koalicji dochodzi do zmiany frontu i zapada decyzja o plebiscycie, który ma rozstrzygnąć kwestię przynależności tych ziem. W ciągu najbliższych lat konieczna była wielka ofensywa polityczna w Europie i USA (głównie działalność Paderewskiego i Dmowskiego), jak i działalność propagandowa, jednakże głównym czynnikiem, który zdecydował o tym, że Górny Śląsk powrócił do Polski, były trzy powstania.

12 listopada 1918 powstaje w Bytomiu Powiatowa Rada Ludowa, w której prace włącza się Konstanty Wolny po demobilizacji i osiedleniu się wraz z rodziną w tym mieście. W grudniu 1918 r. odbył się w Poznaniu polski sejmik dzielnicowy. Utworzono na nim Naczelną Radę Ludową z siedzibą w Poznaniu, która miała reprezentować polskie interesy wobec Niemiec. Rada powołała z kolei w Bytomiu swoją filię – Podkomisariat NRL dla Górnego Śląska. Na jego czele stanął Kazimierz Czapla, a jego zastępcą został Konstanty Wolny. W tym okresie na wszystkich obszarach spornych, w tym na Śląsku, stacjonują cały czas wojska niemieckie. 27 grudnia w Poznaniu wybucha powstanie wielkopolskie. Obawiając się podobnego scenariusza na Górnym Śląsku, 13 stycznia 1919 r. Niemcy wprowadzili stan wyjątkowy. Oficjalnie miał on zapobiegać szerzeniu się strajków, które były podsycane przez komunistów niemieckich, jednakże dawał możliwość stosowania terroru wobec aktywnego politycznie żywiołu polskiego. Odpowiedzią na poczynania Niemców miał być wybuch powstania na Górnym Śląsku, przygotowywanego przez Polską Organizację Wojskową na 22 kwietnia 1919. W celu uzyskania aprobaty dla zrywu niepodległościowego Konstanty Wolny udał się w nocy z 19 na 20 kwietnia do Poznania. Na miejscu jednak okazało się, że NRL nakazała wstrzymać wszelkie zbrojne działania. Powstanie w zaplanowanym czasie nie wybuchło. Nasiliły się natomiast represje ze strony Niemców, którzy po fali manifestacji propolskich z początku maja zlikwidowali Podkomisariat NRL w Bytomiu. Zagrożony aresztowaniem Konstanty Wolny w towarzystwie innych polskich przywódców z Górnego Śląska musiał szukać schronienia w Sosnowcu.

Ilustracje: Konstanty Wolny (drugi od lewej), Bytom około roku 1920. W tle: Bytom, ul. Dworcowa.



W ramach prac Komisariatu Rad Ludowych Śląskich z siedzibą w Sosnowcu Wolny zajmował się sekcjami: polityczną, prasową, sanitarną, oświatową i kasową. Po zawarciu 1 października 1919 polsko-niemieckiej umowy amnestyjnej, która umożliwiała uchodźcom powrót na Górny Śląsk, działacze Komisariatu wystąpili do rządu polskiego o dotację w wysokości 3 milionów marek na wsparcie uchodźców, głównie tych, którzy po powrocie na Górny Śląsk nie mogli liczyć na zatrudnienie u niemieckich pracodawców. Niedługo po umowie amnestyjnej Wolny powraca do Bytomia.

W lutym 1920 r. w Opolu rozpoczęła pracę Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa, której celem było dopilnowanie prawidłowego przebiegu plebiscytu. Na jej czele stanął francuski generał Henri Le Rond. Na obszar przyszłego plebiscytu przybyły międzynarodowe rozjemcze siły zbrojne (francuskie, brytyjskie i włoskie). W tym samym czasie w Bytomiu uruchomiono oficjalną agendę polskiego rządu na terenie przyszłego plebiscytu – Polski Komisariat Plebiscytowy, który urzędował w hotelu „Lomnitz”. Komisarzem plebiscytowym został mianowany Wojciech Korfanty, a jego zastępcami: Konstanty Wolny, Józef Rymer i Józef Biniszkievicz. W kwietniu swój komisariat plebiscytowy w Katowicach uruchomili Niemcy, a na jego czele stanął dr Kurt Urbanek.

Oprócz funkcji pierwszego zastępcy komisarza Konstanty Wolny został kierownikiem Wydziału Prawnego. Był jednym z autorów opracowywujących białą księgę, która dokumentowała niemieckie nadużycia popełnione podczas przygotowań do plebiscytu. Opracowanie to podczas konferencji w Spa w lipcu 1920 r. przedstawicielom państw Ententy wręczył Wojciech Korfanty.

Jedną z inicjatyw Komisariatu było tworzenie polskich klubów sportowych. Ponieważ śląska młodzież, trenując w niemieckich klubach, była narażona na germanizację, PKPleb. 27 stycznia wezwał do tworzenia polskich klubów sportowych na Górnym Śląsku. Pierwszym legalnym polskim klubem była Polonia Bytom. W ramach tej akcji powstał też m.in. Ruch Hajduki (później Ruch Chorzów), którego nazwa miała nawiązywać do ruchu powstańczego. Już po kilku miesiącach, latem 1920 r., istniało 112 klubów różnych dyscyplin, zrzeszających przeszło 15 tysięcy polskiej młodzieży.

Ilustracje: ulotka wydana przez opuszczający teren plebiscytu wojska niemieckie, oddziały niemieckie opuszczają Katowice. Gen. Henri Le Rond (trzeci z prawej), przewodniczący Komisji Międzysojuszniczej, w otoczeniu m.in. oficerów francuskich i włoskich na dworcu w Królewskiej Hucie (Chorzowie); trzeci z lewej (zasłonięty), widoczny włoski komisarz gen. Alberto de Marinis, ok. 1920–1922. W tle: działacze Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu. Konstanty Wolny (siedzi drugi od lewej), po jego prawej stronie Wojciech Korfanty.

Górnoślązacy

W długoletnich trudach przedwziętym na polach walki całego świata naszą krw. za honor i dobro był niemieckiego brata. Oni, tak miłymi słowami na śladzie przy jego podobieństwo-rodziny granicy. Przez wywołanie polsko-haribrego zmasakrować opuszczać dżiśki ciążbim wrotem niemiecką ziemię, kłóczyli do tego czasu strzegł przed wrotem napadom, nieprzyjacielskim.

Mężowie i żony!

Wiedźmo Wam, kto za naszą przysię! Nie zapomnieć, czym Wy jesteście! Wierność za wierność! Czy niemiecko, czy polsko ciężka nowa Wam! polskie nie, obcom tak, to w naszym domu mała! do Was miłości, miłej to za honor, że jest Górnoślązaki!

Walla, nieustraszenia nadechda. Chciał tylko papierową bronią, kartkami głosowania, prowadzić będzie, wysi! jedak straszenie jest, nierz niemiłostliwej broni. Nie tylko do Was, ale i do Wasze drogi! jest to wybił między wybiłajcyem a ciemno, moim! białą a ciemno, w bloku i niepojędnu polarytych strasze.

Robotnicy i rzemieślnicy!

Straszenie o nadej i głodzie ciężkich zine nieszczęść! Warszawy? Znać! bode polskich robotników w kłóci! Wiedźmo Wam, jak polskie przewodnictwo poruszać bez obcom, swoich pracujących mieszkańców?

Obywatele i rolnicy!

Creto wiedzicie, jak tam za granicą wygląda. Na drogach i ulicach, młota ryć! w kłóci-wielbim. Nie dożył stan linuscow polskich osiedli Wamgo oszczędzonego groza! Wam odzież, wyżył! Wam w wrotych dżinow, wlości i nadej. Co moim! za polską marzę, kłóci, która tak nierz! wroty! ma. A co Wam w bloku! białą białą, w którym wrotych! granic! białych! nadej! chce, a nawet w samym kraju! już się potrafi!

Górnoślązacy wszystkich stanów!

Przyrzek! Wam! leży w rełach Wasz! Wiedźmo! wroty! i — wybiłajcy! Dajcie nam! wygi! głaz! Waszego serca i kłóci. A tak do wiedzim! w szczęśliwej przyszłości, w połączonym, na nowo kwitującym niemieckim kraju.

Oddochzące wojska niemieckie.

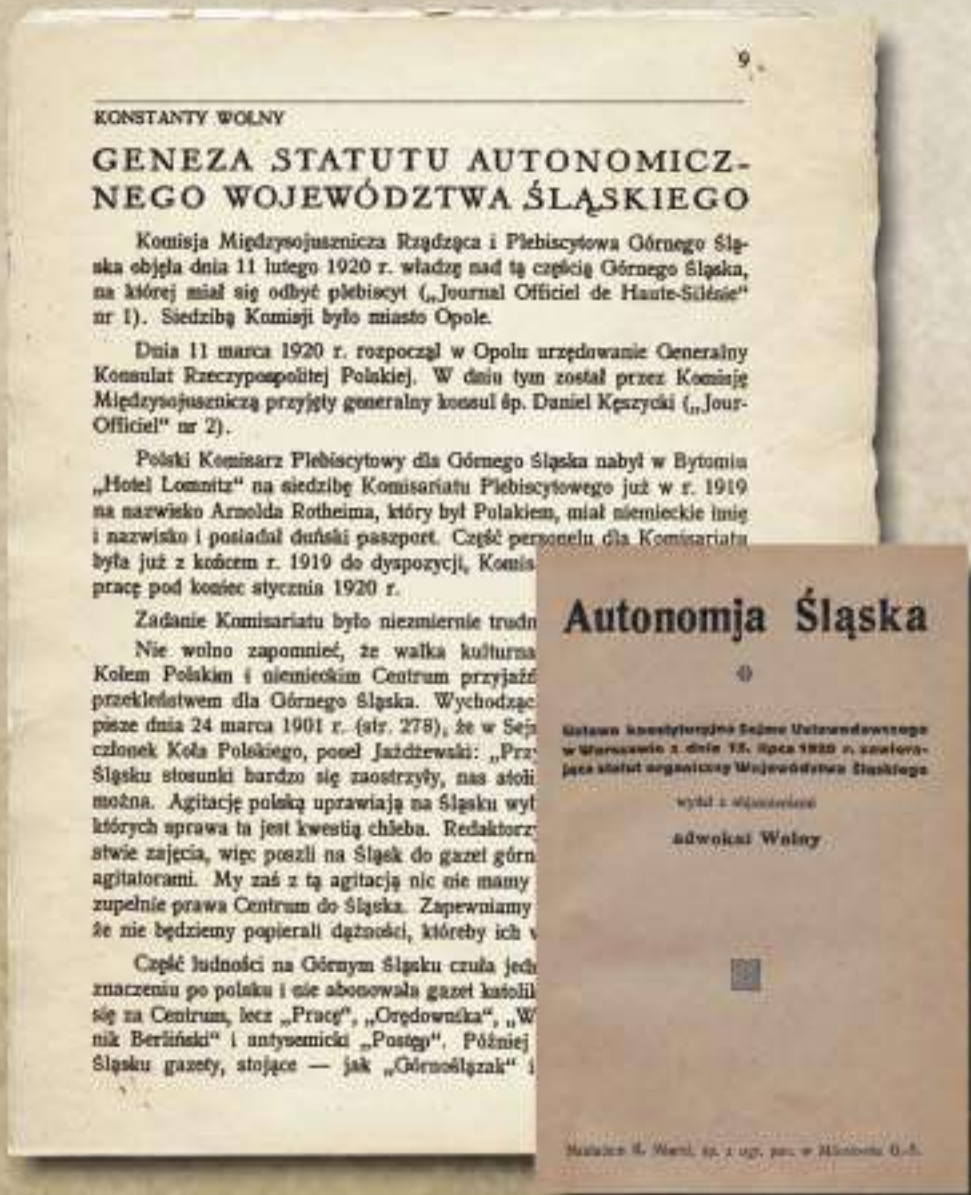


Autonomia Śląska

W maju 1920 r. przy Wydziale Prawnym Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego Korfanty utworzył Komisję Samorządową, której celem było przygotowanie statutu organicznego dla przyszłego województwa śląskiego. Na czele tej komisji stanął Konstanty Wolny, który wkrótce opracował projekt. Trafił on do Sejmu pod koniec czerwca i po sporządzeniu tekstu jednolitego z projektem posła Józefa Buzka został zatwierdzony 15 lipca 1920 przez Sejm RP. W sierpniu Konstanty Wolny napisał objaśnienia dla poszczególnych artykułów projektu i opublikował je wraz ze statutem organicznym pod tytułem: „Autonomia Śląska. Ustawa konstytucyjna Sejmu Ustawodawczego w Warszawie z dnia 15 lipca 1920 r. zawierająca statut organiczny województwa śląskiego”. Książeczka, wydana w języku polskim i niemieckim, była wykorzystywana w polskiej propagandzie plebiscytowej. Uchwalenie statutu organicznego było atrakcyjną propozycją dla miejscowej ludności w kontekście pozyskania głosów w nadchodzącym plebiscycie, neutralizacji niemieckiej akcji propagandowej i przeciwdziałania niemieckich obietnic dla Górnego Śląska. Upřednio, 14 października 1919, rejencja opolska została w Niemczech podniesiona do rangi prowincji. Miało to sugerować, że Górny Śląsk zostanie uznany za odrębny kraj związkowy w Niemczech. W marcu 1920 r. niemiecki parlament uchwalił obietnicę autonomii dla Górnego Śląska w ramach Niemiec. Ustawa konstytucyjna Sejmu RP z 15 lipca 1920 szła tymczasem jeszcze dalej. Zamiast mglistych obietnic Górny Śląsk – w ramach państwa polskiego – otrzymywał statut organiczny, gwarantujący ludności przyszłego województwa prawa samorządne. Oczywiście zamiarem twórców tego statutu – Konstantego Wolnego i przedstawiciela polskiego rządu prof. dra Józefa Buzka – nie było podsycanie regionalnego separatyzmu, lecz zespolenie Górnego Śląska z Polską poprzez korzystniejszą ofertę legislacyjną od propozycji niemieckich.

Cytowana przez Konstantego Wolnego wypowiedź posła Józefa Buzka który referował projekt statutu organicznego w Sejmie Ustawodawczym: *Rząd pruski chciał poprawić swoje szanse, zresztą niezbyt dobre, w ten sposób, że w jesieni 1919 r. zgromadzenie narodowe pruskie uchwaliło ustawę (...), w której (...) są określone warunki administracyjne, polityczne, w których będzie się znajdował Śląsk Górny, w razie gdyby został przyznany Prusom. Otóż nasza ustawa jest odpowiedzią na tamtą ustawę, daje jednak ludowi śląskiemu dużo więcej niż ustawa pruska.*

Ilustracje: „GENEZA STATUTU AUTONOMICZNEGO WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO” – pierwsza strona publikacji Konstantego Wolnego w „Głosie Prawników Śląskich”, nr 1, 1937, Okładka broszury „Autonomia Śląska” wydanej przez Konstantego Wolnego w 1920 roku w Mikołowie. W tle: Konstanty Wolny, fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



USTAWA KONSTYTUCYJNA

z dnia 15 lipca 1920 r.

zawierająca statut organiczny Województwa Śląskiego.

L.k. 59/27 p. 468.

I. Przepisy ogólne.

Art. 1. Województwo Śląskie będzie obejmowało wszystkie ziemie śląskie przyznane Polsce, czy to ze Śląska Cieszyńskiego, czy też na mocy art. 88 Traktatu Wersalskiego z Niemcami z 28 czerwca 1919 r. (Dz. Ustaw z 26 kwietnia 1920 r. № 35 poz. 200).

Województwo Śląskie będzie nieodłączną częścią składową Rzeczy-
pospolitej, a samorządne stosownie do prze-

W okresie poprzedzającym plebiscyt na Górnym Śląsku sytuacja przez cały czas była bardzo napięta. Hotel „Lomnitz” w Bytomiu, będący siedzibą Polskiego Komisariatu Plebiscytowego, 27 maja 1920 stał się celem ataku niemieckich bojówek. W czasie napadu znajdowało się tam tylko 9 pracowników i 8 strażników. Niemcy użyli broni palnej i granatów, ale „Lomnitz” pozostał niezdobyty. Po kilku godzinach dotarł tam oddział francuskich sił rozjemczych, który przywrócił spokój. Konstanty Wolny, który był w hotelu podczas niemieckiej napaści, później wielokrotnie wspominał jego obronę, porównując ją do obrony Verdun. Napaść na siedzibę Komisariatu nie była odosobnionym aktem terroru na Górnym Śląsku. Wcześniej, w kwietniu, doszło do masowych wieców, podczas których ludność polska domagała się likwidacji Sicherheitspolizei (Sipo), która ochraniała niemieckie bojówki atakujące polskie wiece. 17 sierpnia po fałszywej informacji w prasie niemieckiej o zdobyciu Warszawy przez Armię Czerwoną bojówki komunistyczne zaatakowały w Katowicach siedzibę powiatowego kontrolera Międzysojuszniczej Komisji – pułkownika Blancharda. Żołnierze francuscy zmuszeni byli użyć broni, zabijając 10 atakujących. W odwecie doszło do złinczowania znanego polskiego lekarza dra Andrzeja Mieleckiego, który niósł pomoc rannym. Została też zdemolowana siedziba Polskiego Podkomisariatu Plebiscytowego w Katowicach w hotelu „Deutsches Haus”. Przy tej okazji doszło do pobicia przewodniczącego Podkomisariatu, krewnego Konstantego Wolnego ze strony matki – Henryka Jarczyka. Wydarzenia z 17 sierpnia wskazywały na to, że Niemcy liczą na bolszewickie zwycięstwo i nie zamierzają czekać na plebiscyt, tylko utrwalić swój stan posiadania na Górnym Śląsku metodą faktów dokonanych.

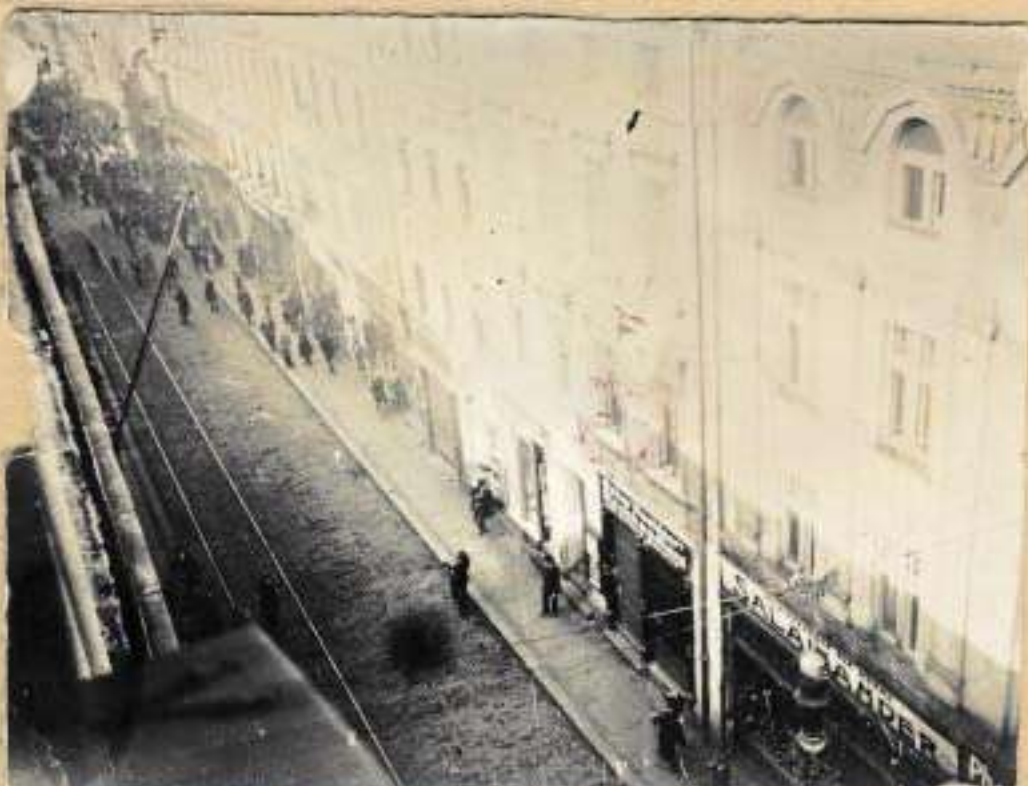
Drugie powstanie śląskie wybuchło w nocy z 19 na 20 sierpnia i trwało do 25 sierpnia 1920. Zaraz po jego wybuchu został ogłoszony strajk generalny. Na czele powstania stanął ponownie Alfons Zgrzebniok. Było ono przez stronę polską o wiele lepiej zorganizowane niż pierwsze. Walki objęły powiaty: katowicki, pszczyński, bytomski i rybnicki oraz częściowo lubliniecki, tarnogórski, gliwicki i zabrzański. Powstanie zakończyło się 25 sierpnia po spełnieniu polskiego postulatu, jakim było ogłoszenie dzień wcześniej przez Międzysojuszniczą Komisję Rządzącą i Plebiscytową na Górnym Śląsku rozwiązania niemieckiej policji (Sipo) i powołanie do życia polsko-niemieckiej Policji Górnego Śląska, zwanej potocznie Policją Plebiscytową (Apo). Strona polska wydała odezwę o przerwaniu strajku generalnego i rozwiązała formalnie na Górnym Śląsku Polską Organizację Wojskową. W rzeczywistości funkcjonowała ona nadal w konspiracji jako Centrala Wychowania Fizycznego.

Ilustracje: Polski plakat z okresu plebiscytu, fotografia wykonana z dachu hotelu „Lomnitz” podczas napaści bojówek niemieckich w 1920 roku (błędna data w opisie fotografii), legitymacja Policji Górnego Śląska, W tle: hotel „Lomnitz” – siedziba Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu.

Śmierć zagraża Górnosłazakom, gdyby pozostać mieli przy Niemcach!!!



Od głodu, moru, wojny i przyłączenia do Niemiec zachowaj nas Panie!



X.F. 203. Strzelanina obok „Lomnitz’a” w Bytomiu w 1921 r. Zdjęcie z dachu hotelu.



MATKO PAMIĘTAJ O MIE



W ciągu kilku miesięcy po zakończeniu II powstania Komisja Międzysojusznicza opracowała regulamin głosowania. Na wniosek strony polskiej – zawarty wcześniej w traktacie wersalskim – umożliwiono głosowanie osobom, które urodziły się na Górnym Śląsku, ale mieszkaly poza nim. Liczono na głosy emigrantów pracujących w Zagłębiu Ruhry oraz wszystkich innych Polaków, którzy niejednokrotnie byli zmuszani do opuszczenia Śląska za prezentowanie postaw narodowych. Obróciło się to jednak przeciwko pomysłodawcom, gdyż na prawie 200 tysięcy przyjezdnych zaledwie kilka procent opowiedziało się za Polską. W regulaminie zmieniono zapis (korzystniejszy dla strony polskiej) wynikający z traktatu wersalskiego (widniejący w załączniku do art. 88 do tego dokumentu), według którego głosowanie miało być obliczane gminami.

Plebiscyt odbył się 20 marca 1921. Spośród 1 190 637 uprawnionych do głosowania za przynależnością do Polski opowiedziało się 40,3%, a za Niemcami 59,5%. Według poszczególnych gmin, w których przeprowadzono plebiscyt, oraz wyników, jakie w nich uzyskano, większość – bo 693 gminy (w których zamieszkiwało 45,1% uprawnionych do głosowania) – głosowała za przynależnością do Polski. Ogólnie niemal wszystkie miasta głosowały za Niemcami, natomiast obwody głosowania na terenach wiejskich we wschodniej części obszaru plebiscytowego najczęściej głosowały za Polską. Im dalej w kierunku zachodnim, tym wyniki głosowania na obszarach wiejskich były korzystniejsze dla Niemiec, ale zawsze liczba głosów za Polską była tam większa niż w miastach.

Anglicy i Włosi opowiadali się za przyznaniem Polsce jedynie południowo-wschodniego skrawka obszaru plebiscytowego. Francuzi byli gotowi zgodzić się z małymi poprawkami na Linie Korfantego, który już dwa dni po głosowaniu przedstawił zachodnim mocarstwom plan podziału Górnego Śląska przewidujący przyłączenie do Polski 60% obszaru plebiscytowego, kierując się wynikami w gminach, co było rozwiązaniem korzystnym dla Polski. Na skutek niemożności wypracowania wspólnego stanowiska wewnątrz Komisji Międzysojuszniczej Anglicy i Włosi z jednej, a Francuzi z drugiej strony pozostali przy swoich stanowiskach, przedstawiając 30 kwietnia 1921 Radzie Najwyższej Konferencji Pokojowej w Wersalu dwa wykluczające się projekty: proniemiecki – angielsko-włoski, oraz propolski – francuski. Wiadomość ta spowodowała w dniu 2 maja wybuch strajku generalnego, w którym wzięło udział prawie 200 tysięcy osób. W nocy z 2 na 3 maja rozpoczęło się powstanie.

Z rękopisu Konstantego Wolnego: *Traktat Wersalski przewidywał, że wyniki plebiscytu miano stwierdzać wedle gmin. Niemcy próbowali granice gmin pozmieniać, o ile w ten sposób było można wynik głosowania na korzyść Niemiec zmienić. Dla przykładu warto przytoczyć, że za Rawą, w stronę Wełnowca, położona część Katowic tworzyła t. zw. obszar dworski Katowice – Zamek, a obszary dworskie stanowiły samodzielne ciała gminne. Przed plebiscytem wcielono Katowice – Zamek do gminy Bogucice, bo w Bogucicach była większość za polską, a na obszarze dworskim mieszkali sami Niemcy.*

W uwzględnieniu wyników plebiscytu miała Komisja Międzysojusznicza Rządząca i Plebiscytowa Górnego Śląska proponować Radzie Ambasadorów podział terenu plebiscytowego. Komisję tą tworzyli Francuz generał Le Rond, Anglik Parcival i Włoch generał de Marinis, z których właściwie tylko Le Rond był przyjaźnie dla Polski usposobiony. Ci panowie nie mogli się uzgodnić co do podziału Górnego Śląska, a gdy Le Rond chciał Polsce przyznać więcej jak obecną Górnośląską częśćią Województwa Śląskiego, to Parcival i de Marinis chcieli całe zagłębie węglowe przydzielić Niemcom.

W tle: polskie plakaty z okresu plebiscytu, niemiecka nalepka plebiscytowa oraz „Pieniądz tymczasowy na pamiątkę powstania polskiego w roku 1921” wydany przez gminę Bielszowice.



GŁOSUJ za POLSKĄ

Ogólny wynik głosowania.

Résultat général du plébiscite.



Z rękopisu Konstantego Wolnego: Pod koniec kwietnia 1921 r. dowiedział się polski komisarz plebiscytowy Korfanty, że członkowie Komisji Międzysyjszniczej przesłali swoje propozycje co do podziału Górnego Śląska do Paryża, że panowie Parcival i Marinis wypowiedzieli się za przyznaniem Polsce tylko powiatów pszczyńskiego i rybnickiego i skraweczka powiatu katowickiego pod Mysłowicami bez Mysłowic i że Rada Ambasadorów ustali nową granicę dnia 4 maja 1921 r.

Korfanty zwołał swych najbliższych współpracowników, zawiadomił ich o groźnej sytuacji, a na jego wniosek uchwalono jednogłośnie trzecie powstanie, gdyż tak tylko można było uzyskać korzystniejsze dla Polski granice.

Korfantemu nie wolno było zdradzić, że zna propozycje panów Parcivala i Marinisa (...) Wobec tego wysłano dnia 30 kwietnia oficera w ubra niu cywilnym na paszport innej osoby do Berlina, gdzie miał wskazane mu biuro telegraficzne spowodować do wysłania telefonem do Wrocława Komisariatu Plebiscytowego wiadomości, że się w Berlinie przez Katowice od osoby absolutnie wiarygodnej dowiedziano, że Polska otrzymać ma tyl ko powiaty Pszczyna i Rybnik i dla wyrównania granicy mały skrawek po wiatu Katowickiego. Oficera tego zamknęła policja niemiecka w Wrocławiu, wobec czego dnia 1 maja wiadomości agencja telegraficzna nie poda ła. Ponieważ czas naglił, ułożyli panowie Korfanty i adwokat Wolny po trzebny telegram z Berlina. Dnia 1 maja około godziny 11 oddano tele gram prasie Polskiego Komisariatu Plebiscytowego. Gdy p. Korfanty jakie dwie godziny później wyjeżdżał do Sosnowca, gdzie miała być główna kwatery powstańców, sprzedawano na ulicach Bytomia już nadzwyczajne wydanie gazety (...) z telegramem. Gazeta ta była własnością Polskiego Ko misariatu Plebiscytowego i była przeznaczona dla tych, którzy po polsku nie umieli czytać albo woleli czytać po niemiecku. Już dnia 1 maja wyda no hasło urządzenia strajku generalnego.

W Sosnowcu w willi Dietla, położonej przy moście kolejowym, Woj ciech Korfanty dnia 2 maja 1921 r. przed godziną jedenastą w nocy rozkaz dla pana Macieja hr. Mielżyńskiego wydał, by objął naczelne dowództwo sił powstańczych i rozpoczął powstanie. W jednym z pokoi willi czekali Kurjerzy P.O.W. na rozkazy. Pan Mielżyński wszedł do pokoju tego, Kurje rzy stanęli na baczność, p. Mielżyński salutował po żołniersku i powiedział mniej więcej: „Oczywiście cześć! Rozkazuję rozpocząć powstanie między go dziną drugą i trzecią!”. Jak jeden mąż odpowiedzieli Kurjerzy: „Rozkaz, Pa nie Pułkowniku!”. Momentalnie opróżnił się pokój, a o godzinie drugiej sły szano w Sosnowcu huk granatów ręcznych, pękających na Śląsku.

Trzecie powstanie śląskie wybuchło w nocy z 2 na 3 maja 1921 i trwało do 25 czerwca – rozejm został ostatecznie podpisany 5 lipca. Mimo oficjalne go braku zgody ze strony premiera Witosa na rozpoczęcie powstania fak tycznie zostało ono wsparte dużą pomocą materialną i finansową ze strony rządu polskiego. Powstańcze szeregi zasililo około 10 tysięcy ochotników i żołnierzy z innych regionów Polski. Dyktatorem powstania został Woj ciech Korfanty, a dowódcą wojsk powstańczych ppłk Maciej Mielżyński.

Ilustracje: Mapa z wynikami plebiscytu, fragment rękopisu Konstantego Wolnego, odprawa oficerów 11 p.p. wojsk powstańczych w Rokitnicy w roku 1921, przemarsz oddziałów powstańczych. W tle: improvizowany samochód pancerny „Korfanty”, zbudowany na ramie pojazdu zarekwirowanego w hucie Baildon w 1921 r.



Commission Interalliée du Gouvernement et de Plébiscite de Haute-Silésie.
Rada Międzynarodowa i Plebiscytowa Górnego Śląska.
Alliierte und Plebiszitskommission für Oberschlesien.

Kattowitz O.-S.,
le
dnia
den

30. 5. 1922

PASSEPORT

No. 49348

Paszport. — Reisepaß.

30. 5. 1922

0. 5. 22
Kattowitz O.-S.
Special-Polizei
Kattowitz O.-S.
30. 5. 22
Kattowitz O.-S.

Mar
©

Ważny

Zgodnie z wolą Korfanteo siły powstańców umocniły się na tzw. linii Korfanteo i 9 maja Komisja Międzynarodowa nakazała zawieszenie broni. 13 maja Niemcy wznowili jednak działania zbrojne. Symbolem powstania stała się stoczona między 21 a 26 maja, przegrana przez Polaków, bitwa o Górę św. Anny (zajętą przez Polaków 4 maja), która spowodowała dymisję ppłk. Mielżyńskiego i zastąpienie go przez płk. Kazimierza Zenktellera.

Obie strony były jednakowo wyczerpane działaniami zbrojnymi i 28 maja ofensywa niemiecka uległa zahamowaniu. W czerwcu, po walkach o Kędzierzyn, obie strony zostały rozdzielone przez siły międzynarodowe

Rada Ligi Narodów zdecydowała ostatecznie o podziale Górnego Śląska, zatwierdzonym 20 października 1921 przez Radę Ambasadorów. Niemcy otrzymały 71% terytorium i 53% ludności, Polska – 29% terytorium i 47% ludności. Polsce przypadło 50% hut i 76% kopalń węgla. W efekcie powstania obszar przyznany Polsce powiększony został do ok. 1/3 spornego terytorium.

W trakcie powstania, gdy Korfanty ogłosił się dyktatorem i nie mógł dłużej stać na czele Polskiego Komisariatu Plebiscytowego, złożył urząd komisarza, a jego kierownikiem 8 maja z woli polskiego rządu został Konstanty Wolny. Ponieważ Komisariat Plebiscytowy, który spełnił już swoje zadanie, powoli ustępował miejsca administracji powstańczej, Wolny wkrótce wszedł w skład Komisariatu Likwidacyjnego, a później włączył się w prace działającej od lipca 1921 r. Naczelnej Rady Ludowej. Z jej ramienia Konstanty Wolny został delegowany na obrady międzynarodowej konferencji w Genewie, dotyczącej Górnego Śląska. Konferencja trwała od listopada 1921 r. i przewodził jej dr Feliks Calonder. Konferencję zakończyło podpisanie polsko-niemieckiej konwencji 15 maja 1922. Regulowała ona sprawy związane z podziałem Górnego Śląska, w tym z pozycją ludności niemieckiej pozostającej w polskiej części. Konwencja miała obowiązywać przez 15 lat. W trakcie obrad poruszono także sprawę śląskiej mowy. Gdy delegacja niemiecka zakwestionowała polski charakter śląskiego narzecza, Konstanty Wolny udowodnił, że jest ono dialektem języka polskiego, i znalazł poparcie niemieckich profesorów dla tego stwierdzenia. Od 12 czerwca 1922 Wolny był członkiem Tymczasowej Rady Wojewódzkiej.

Ilustracje: grupa powstańców przy zniszczonym pociągu, 1921 r., żołnierze „Selbschutzu” na pozycji pod Górą św. Anny, 1921 r. W tle: barykada na granicy Katowic przy Friedrichstrasse.



Oficjalne połączenie części Górnego Śląska z Polską nastąpiło 20 czerwca 1922, gdy wojsko polskie pod dowództwem gen. Stanisława Szeptyckiego przekroczyło Brynicę i stanęło w garnizonach w województwie śląskim. Z tej okazji premier RP Antoni Ponikowski pisał w depeszy do pierwszego wojewody śląskiego Józefa Rymera: *Dzień dzisiejszy po wsze wieki pamiętny będzie dla narodu polskiego jako święto odzyskania przez Polskę dzielnicę prastarą, ukochaną, cennej nie tylko bogactwami, lecz więcej jeszcze cnotami ludności. Witajcie!* W ten sposób Polska powracała na ziemie utracone przed wiekami na rzecz swoich sąsiadów. Śląsk Górny i Dolny, będący częścią Polski w czasach piastowskich, odpadł od państwa polskiego w XIV w. i dostał się w orbitę wpływów czeskich. Później wchodził w skład monarchii Habsburgów, od połowy XVIII w. został przejęty przez Prusy i wraz z nimi w XIX w. znalazł się w granicach zjednoczonej II Rzeszy Niemieckiej. W czerwcu 1922 r. Polska wracała na Górny Śląsk, odzyskując jego część. 27 sierpnia 1922 do Katowic przybył Naczelnik Państwa marszałek Józef Piłsudski. Dekorując odznaczeniami wojskowymi powstańców śląskich, powiedział znamienne słowa: *Przybyłem do was wzruszony tak, jak każdy Polak, który przekracza dawną granicę, która tak niedawno jeszcze była przekleństwem naszego życia.* Za swoje starania na rzecz zespolenia Górnego Śląska z Polską Konstanty Wolny został w tym samym roku odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta.

Ilustracje: Krzyż Komandorski Orderu Polonia Restituta, którym Konstanty Wolny został odznaczony w roku 1922, wejście oddziałów wojska polskiego pod dowództwem gen. Stanisława Szeptyckiego przez bramę triumfalną przy ul. Warszawskiej w Katowicach oraz uroczystości na rynku w Katowicach w czerwcu 1922 roku, podpisanie finalnego aktu przekazania Polsce części Górnego Śląska, Rybnik, 3 lipca 1922 r. Dokument sygnuje wojewoda Józef Rymer, ze strony alianckiej – płk Bernezzo. Obok Rymera – Konstanty Wolny. W tle: powitanie oddziałów wojska polskiego pod dowództwem gen. Stanisława Szeptyckiego na rynku w Katowicach, czerwiec 1922 r.



Konstanty Wolny
adwokat i notariusz
Jan Mildner
adwokat i notariusz
Bolesław Mroczkowski
adwokat

W maju 1922 r. Konstanty Wolny powrócił do polskiej części Śląska, zamieszkując w Katowicach – stolicy województwa śląskiego. Po rozwiązaniu Naczelnej Rady Ludowej w czerwcu 1922 r. wszedł w skład Tymczasowej Rady Wojewódzkiej. Po burzliwym okresie powstań śląskich i plebiscytu powrócił do pracy zawodowej. W 1922 r. w Katowicach otworzył kancelarię adwokacką do spółki z mecenasami Bolesławem Mroczkowskim i Janem Mildnerem. W tym czasie został też mianowany notariuszem obwodowym Sądu Okręgowego w Katowicach. W latach 1929-1932 pełnił funkcję przewodniczącego Izby Adwokackiej w Katowicach, która zrzeszała 89 adwokatów. Zawód adwokata wykonywał w ograniczonym zakresie do roku 1932, kiedy doszło do zmian ustawowych oddzielających notariat od adwokatury.

W roku 1922 Wolny wszedł w skład rady nadzorczej zakładów Hohenlohe. Epizod związany ze światem wielkiego kapitału nie zakończył się dla niego szczęśliwie, ponieważ w sierpniu 1923 r. dyrektor generalny tych zakładów Niemiec Jacob uciekł do Wiednia po oskarżeniach o dokonanie malwersacji. Wolny wraz z Korfantym – również członkiem rady – zostali oskarżeni o ostrzeżenie Jacoba przed aresztowaniem. W rzeczywistości do malwersacji doszło w okresie, gdy Konstanty Wolny w radzie jeszcze nie zasiadał. Nigdy też nie udowodniono mu udzielania pomocy Jacobowi w ucieczce z kraju, a żadne z zeznań świadków podczas procesu nie były skierowane przeciwko jego osobie.

Ilustracje: adwokaci Jan Mildner i Jerzy Wolny na tle „panoramy morskiej” w atelier fotograficznym, adwokat Konstanty Wolny (trzeci od lewej w środkowym rzędzie), obok niego po lewej stronie adwokat Brunon Kundera, zaś po jego prawej stronie kolejno adwokaci: Franciszek Lerch, dr Karol Ogórek i Kazimierz Czaplą. W tle: ulica na Śląsku, około roku 1922.



Konstanty Wolny,
notariusz.

W Katowicach.

Wartość przedmiotu: 200 do 210 000 zł. w. w.

5. za opisanie umowy 15 zł. 6 opt. w. w.



MARSZAŁEK SEJMU ŚLĄSKIEGO

24 września 1922 w województwie śląskim odbyły się wybory do I Sejmu Śląskiego. Konstanty Wolny ubiegał się o elekcję w okręgu katowickim z ramienia działającego na Górnym Śląsku od 1920 r. Chrześcijańskiego Zjednoczenia Ludowego. Wybierano 48 posłów. ChZL startowało w ramach Bloku Narodowego – sojuszu ugrupowań powiązanych z chadecją – który zdobył 18 mandatów. Inauguracyjne posiedzenie Sejmu Śląskiego miało miejsce 10 października, a trzy dni później, podczas sesji zwyczajnej, Konstanty Wolny przedstawił projekt sejmowego regulaminu. Doceniając jego zaangażowanie w działania Komisji Regulaminowej, a także dotychczasową działalność społeczną, wybrano go marszałkiem Sejmu Śląskiego (spośród 48 głosujących jego kandydaturę poparło 43, a 5 oddało czyste kartki). Zgodnie z uchwaloną 15 lipca 1920 przez Sejm Ustawodawczy RP ustawą konstytucyjną zawierającą statut organiczny województwa śląskiego do kompetencji Sejmu Śląskiego należały prawa samorządne obejmujące sprawy związane z administracją, policją, sądownictwem, służbą zdrowia, edukacją, handlem, przemysłem, rolnictwem, transportem, budownictwem i religią. Województwo śląskie dysponowało własnym skarbem śląskim, a wypracowanym budżetem dzielono się z budżetem centralnym w oparciu o ustalony przez władze centralne i włączony do statutu organicznego algorytm nazywany tangentą. Finanse województwa w zakresie objętym tangentą podlegały kontroli władz państwa, a ustawodawstwo Sejmu Śląskiego nie mogło stać w sprzeczności z konstytucją RP. W zakresie objętym prawami samorządnymi rozwiązania ogólnopolskie były wprowadzane na teren województwa śląskiego akceptującymi ustawami Sejmu Śląskiego. Województwo Śląskie było nieodłączną częścią składową państwa polskiego, co w sposób kategoryczny warował artykuł 1 statutu organicznego.

Na okres pierwszej kadencji Sejmu Śląskiego (1922–1929) przypadają niezwykle burzliwe lata w dziejach Polski. Już u samego progu swego niepodległego istnienia państwo polskie stało w obliczu zagrożenia ze strony swoich największych sąsiadów. 16 kwietnia 1922 w Rapallo Niemcy zawarły traktat z Rosją Sowiecką (z którą dopiero co Polska zawarła pokój) dotyczący m.in. tajnej współpracy wojskowej. Warto dodać, że Sowietom wspierali niemieckie dążenia do oderwania od Polski przyznanej jej części Górnego Śląska. Służyła im do tego celu agentura w postaci Komunistycznej Partii Górnego Śląska (odrębna od KPRP, a później od KPP), która otwarcie stawiała sobie za cel przyłączenie tego regionu w całości do Niemiec. Z kolei niebezpieczeństwo ze strony Niemiec dało znać o sobie ponownie podczas konferencji w Locarno 5–16 października 1925. Kanclerz Niemiec Gustav Stresemann uznał wówczas nienaruszalność niemieckiej granicy z Francją i Belgią. Polska i Czechosłowacja analogicznych gwarancji nie otrzymały. Traktat w Locarno otwierał Niemcom drzwi do Ligi Narodów i równocześnie pozostawiał im wolną rękę w uprawianiu rewindykacyjnej polityki wobec sąsiadów na wschodzie.

Ilustracje: Marszałek Sejmu Śląskiego Konstanty Wolny w swoim gabinecie, fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, konwent seniorów w gabinecie marszałka Sejmu Śląskiego Konstantego Wolnego. Widoczni m.in. posłowie: Ignacy Sikora, Józef Biniszkievicz, Jan Kędzior, Max Sabass, fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, budynek dawnej Königlische Baugewerkschule w Katowicach – siedziba Sejmu Śląskiego w latach 1922–1929. W tle: Wybory do Sejmu Śląskiego, głosowanie w miejscowości Nikiszowice koło Katowic, fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.



List wierszotny!

Konstanty Wolny

Pen

liczący lat 45

domi mieszka w

został dnia 24. września 1922 wybrany posłem do Sejmu Śląskiego

z 3-go Okręgu Wyborczego (Królewska Huta , Świętochłowice ,

Tarnowskie Góry , Lubliniec .)

Główna Komisja Wyborcza 3-go Okręgu

Królewska Huta, dnia 27 września 1922 r.

.....

.....

.....

.....



A circular, sepia-toned portrait of two young boys. The boy on the left is older, with short dark hair, wearing a dark jacket over a white shirt. The boy on the right is younger, also with short dark hair, wearing a dark sailor-style shirt with white stripes on the collar. They are both looking slightly to the right of the camera.

A vintage black and white photograph of a man sitting in a white wooden chair outdoors, surrounded by four young girls in school uniforms. The man is smiling and looking towards the camera. The girls are standing behind him, also smiling. They are in front of a brick building with large windows.

Dóś Zapłaci' za miłe i sadecne jowiny
 u domu piwnego Marszałka pierwszego
 Sejmu Szlaskiego i Jego raczy miłoskie
 wielbowite grzeczne Najpłocne —
 z myśli o Wrośnieniu gospodarczym Polski
 krajowej me u iśrodek pracy jowiska
 i kulturalna Szlaskiego — z myśli o Systemie
 Głównym Szlasku, Kościu i Głuchu, które
 dają spójne Grupy pod przewodnictwem
 i z obywateli z ^z Dóś jowiny. a jowiny
 Matka Dóśkiej. Północnej, kółko rożni
 jowiny Polki

Katarzyna 21-22-23/1911



Konstanty Wolny był autentycznym autorytetem prawniczym i moralnym. W trakcie wyborów marszałka Sejmu Śląskiego głosowali na niego przedstawiciele wszystkich opcji politycznych. Poza kilkoma wyjątkami nie przemawiał w Sejmie w sprawach merytorycznych. Jego rola sprowadzała się do zwoływania i prowadzenia posiedzeń oraz czuwania nad spokojem i porządkiem na sali obrad, a także współpracy z Konwentem Seniorów. Na pierwszym posiedzeniu po wyborze na marszałka powiedział: (...) *w urzędowaniu swoim będę sprawiedliwy, (...) będę bezpartyjny, (...) będę się starał pracować tak, żeby wszyscy byli z urzędowania mojego zadowoleni*. Wybór na stanowisko marszałka podczas drugiej i trzeciej kadencji głosami posłów wszystkich ugrupowań potwierdził te słowa.

W 1926 r. doszło w Polsce do przesilenia politycznego, które zaowocowało przewrotem majowym. Po walkach 12-14 maja wojska wierne Piłsudskiemu – który od 1923 r. znajdował się na politycznej emeryturze w Sulejówku – zajęły Warszawę. 15 maja rząd Wincen- tego Witosa podał się do dymisji, a władzę w Polsce przejęli zwol- nicy marszałka Piłsudskiego.

Środowisko powstańcze skupione w Związku Powstańców Śląskich w większości poparło Piłsudskiego wbrew poglądom Korfante- go, który był jego przeciwnikiem. Doszło do rozłamu w tym środowisku politycznym. Korfanty wraz z Konstantym Wolnym utworzyli opo- zycyjny wobec nowych władz państwa Narodowy Związek Po- wstańców i Byłych Żołnierzy. We wrześniu 1926 r. nowym wojewo- dą śląskim został popierany przez Związek Powstańców Śląskich Michał Grażyński, powstaniec, przeciwnik polityczny Korfante- go i Wolnego. Początkowo nie miał swojego zaplecza politycznego w Sejmie Śląskim, ale w sierpniu 1928 r., po pozyskaniu części po- słów z innych ugrupowań, zyskał poparcie utworzonego prorządo- wego klubu: Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji. Od tej pory Sejm Śląski stał się polem ostrej walki politycznej zwol- ników i przeciwników rządu. Na plan pierwszy wybijał się tutaj konflikt pomiędzy wojewodą a marszałkiem. Nie ulega wątpliwości, że obaj antagoniści – Wolny i Grażyński – kochali Polskę i kochali Śląsk. U podstaw ich konfliktu leży spór o pryncypia. Dla Wolnego pierwszoplanową kwestią było miejsce Śląska w Polsce, dla Grażyń- skiego natomiast – całkowita unifikacja województwa śląskiego z pozostałymi obszarami Polski.

Ilustracje: uroczyste posiedzenie Sejmu Śląskiego z okazji 100. rocznicy urodzin Karola Miarki. Obrady prowadził marszałek Konstanty Wolny. Członkowie Klubu Chrześcijańskiej Demokracji Sejmu Śląskiego w latach 1922–1927. W tle: dyrektor sekcji administracyjnej Sekretariatu Generalnego Ligi Narodów Erik Colban w towarzystwie wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego, marszałka Sejmu Śląskiego Konstan- tego Wolnego i biskupa śląskiego Arkadiusza Liścieckiego na schodach willi przy ul. Zaczysze w Katow- cach w styczniu 1927. fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.



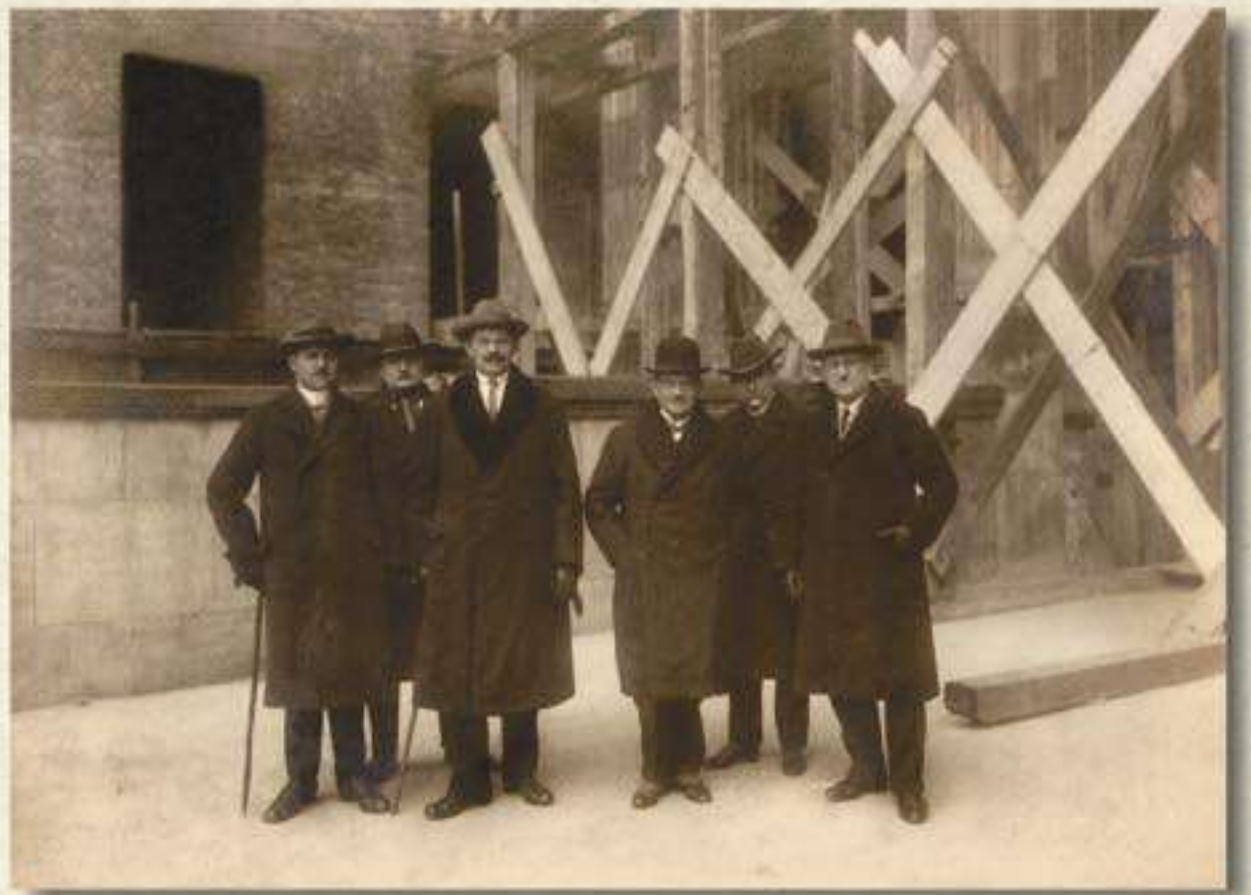


Ku chwale najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, w hołdzie ludowi śląskiemu i ku pamięci potomnych wybudowano ten gmach w latach 1924-1929 w stolicy województwa śląskiego powstałego na ziemiach oderwanych od macierzy przeszło 600 lat temu, a złączonych z nią dzięki świadomości narodowej śląskiego ludu, który pod obcym zaborcą nie zapomniał mowy polskiej ani naturalnych więzów krwi, jakimi był i jest związany z resztą polskiego narodu.

Słowa prezydenta Polski Ignacego Mościckiego wypowiedziane w dniu 5 maja 1929 podczas uroczystości poświęcenia gmachu Urzędu Wojewódzkiego i Sejmu Śląskiego w pełni odzwierciedlały słusność decyzji podjętej podczas sierpniowej sesji z 1922 r. Chodzi o przyjętą jednogłośnie uchwałę mówiącą, że konieczne jest: *Stworzenie tej pierwszej polskiej placówki, która byłaby odzwierciedleniem naszej kultury artystycznej oraz miała cechy nowoczesnego pojęcia gmachu państwowego, łączącego w sobie elementy kultury architektonicznej z elementami praktycznymi.* Jednym z głównych inicjatorów powstania nowego gmachu był Konstanty Wolny. Był on zwolennikiem stwierdzenia, że nowy budynek ma być wizytówką Śląska, z którego nowe władze mają sprawować rządy, a nie jak niedawno jeszcze – z Opola, Wrocławia czy Berlina. Było to jasne odcięcie się od czasów administracji niemieckiej.

W latach 1922-1929 Sejm Śląski obradował w tymczasowej siedzibie znajdującej się w budynku Szkoły Rzemiosł Różnych (obecny budynek Akademii Muzycznej). Budowa gmachu była przedmiotem wielu posiedzeń Sejmu Śląskiego, a stan budowy podlegał ciągłej kontroli, w tym również finansów. Na wybudowanie gmachu o powierzchni 10 000 m², zużyto 30 000 beczek cementu; kubatura samego betonu wyniosła 18 500 m³, zużyto 10 milionów cegieł. Gmach ma 1560 okien i aby je oszklić, potrzebowano 10 000 m² powierzchni szkła. Ze swymi 634 pomieszczeniami był w momencie oddania do użytku budynkiem o największej kubaturze w Polsce. Budowa była w całości finansowana z budżetu Sejmu Śląskiego, a jej całkowita wartość wyniosła 13 milionów złotych.

W okresie I kadencji Sejmu Śląskiego powstało kilkadziesiąt tysięcy mieszkań, w tym całe kolonie robotnicze, m.in. w Załężu (od 1924 dzielnica Katowic), Katowicach Południowych, Mysłowicach, Bielsku, Pszczynie itp., a także kilkadziesiąt szkół powszechnych i zawodowych, m.in. Śląskie Techniczne Zakłady Naukowe w Katowicach. Powstawały szpitale oraz sanatoria dla dzieci i inwalidów. Zbudowano szkołę policyjną i gmachy urzędów skarbowych w Katowicach, Mysłowicach i Chorzowie. W ramach realizacji dziesięcioletniego programu rozwoju sieci dróg powstawały drogi bite oraz zbudowano wiele mostów, m.in. przez Wisłę. Należy pamiętać, że częścią województwa śląskiego był Śląsk Cieszyński, wcześniej należący do Austrii. Połączenie Katowic (Górnego Śląska) z Cieszyńem (Śląska Cieszyńskiego) jest po dzień dzisiejszy jednym z najważniejszych osiągnięć tamtego okresu. Bardzo ważną inwestycją, finansowaną w dużym stopniu z budżetu województwa, była – do dziś niedokończona – budowa katedry diecezji śląskiej, stanowiącej votum wdzięczności narodu polskiego za odzyskanie Górnego Śląska. Ogółem Sejm Śląski w latach 1922-1929 przeznaczył na inwestycje 112 milionów złotych, co było kwotą niebagatelną.



Ilustracje: marszałek Konstanty Wolny wraz z wicemarszałkiem J. Kędziorem oraz posłami K. Rakowskim, I. Sikorą, B. Jankowskim i K. Buchwaldem na budowie w roku 1926. „Zwiedzanie budowy przez p. Wojewodę Dr. M. Grażyńskiego w towarzystwie p. Wicewojewody Dr. Z. Żurawskiego oraz członków Rady Wojewódzkiej”. „Komitet budowy od lewej inż. K. Tchórzewski, inż. H. Zawadzki, przewodniczący komitetu inż. L. Szafer, naczelnik wydziału skarbowego A. Parlita, inż. S. Żeleński, radca P. Dubiel, kier. budowy inż. S. Tabeński (paź. 1925)”. W tle: „Obróbka kamieni na placu kamieniarskim przy pomocy obrabiarki pneumatycznej (sierp. 1925)”.



SEJM ŚLĄSKI

SEKRETARJAT MARSZAŁKA

KATOWICE, DNIA 27 stycznia

L. DZ. O. S.

12 lutego 1929 prezydent Ignacy Mościcki dokonał rozwiązania Sejmu Śląskiego pierwszej kadencji. Sejm Śląski rozwiązano w przededniu uchwalenia nowego budżetu państwa oraz nowej ordynacji wyborczej, a z ogłoszeniem nowych wyborów zwlekano z przyczyn politycznych. W tym czasie władzę w województwie śląskim sprawował niepodzielnie wojewoda Michał Grażyński. Wybory do Sejmu Śląskiego drugiej kadencji odbyły się dopiero po piętnastu miesiącach, 11 maja 1930. Konstanty Wolny został wybrany do Sejmu Śląskiego z ramienia Katolickiego Bloku Ludowego. Po raz drugi powierzono mu funkcję marszałka (spośród 47 głosujących poparło go 44, 2 oddało głosy na konkurenta, a 1 oddał czystą kartkę). Ostra walka pomiędzy stronnkami rządu i opozycji spowodowała, że najwięcej man-

datów w Sejmie Śląskim drugiej kadencji zdobyły ugrupowania niemieckie – razem 15 głosów; Katolicki Blok Ludowy zdobył 13 mandatów, a zwolennicy rządu – 10. Obrady Sejmu Śląskiego drugiej kadencji upłynęły pod znakiem walki o uchwalenie budżetu z wojewodą Grażyńskim. Grażyński twierdził, że budżet został już uchwalony w tzw. okresie bezsejmowym przez Radę Wojewódzką w porozumieniu z ministerstwem skarbu, czym naruszył kompetencje Sejmu Śląskiego. Zdając sobie sprawę z niekorzystnej sytuacji, Konstanty Wolny zaapelował do wojewody, by pozostawił Sejmowi Śląskiemu do uchwalenia symboliczny 1% budżetu, lecz ten z kolei żądał uchwalenia w całości budżetu przygotowanego przez Radę Wojewódzką. Ponieważ kompromis w tej sprawie okazał się niemożliwy, 26

września 1930 Sejm rozwiązano i kolejne wybory odbyły się 23 listopada. W tym samym czasie wybierano także Sejm i Senat RP. Wybory te przeszły do historii pod nazwą „wyborów brzeskich”, ponieważ uprzednio aresztowano i osadzono w twierdzy brzeskiej przywódców opozycji pod pretekstem przygotowywania przez nich manifestacji antyrządowych w przededniu wyborów. Wśród aresztowanych znalazł się mentor Wolnego Wojciech Korfanty, który po otrzymaniu mandatu poselskiego dzięki immunitetowi został wyłączony z procesu brzeskiego i zasiadł w ławach Sejmu Śląskiego.

Ilustracje: Konstanty Wolny w otoczeniu współpracowników pod swoim portretem w gmachu Sejmu Śląskiego, obok marszałka Bronisława Szymkowiakówna i Józef Witczak. Marszałek przyjmuje delegację rolników z Chorzowa, fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe. W tle: obrady Sejmu Śląskiego pod przewodnictwem Konstantego Wolnego. W ławach rządowych widoczny Andrzej Bajda, prezes Urzędu Kontroli Państwowej w Katowicach, fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.



Pan Konstantemu Wolnemu
Marszałkowi Sejmu Śląskiego
iżnawemu opiekunowi Śląskiej Kultury ludowej
z wyrazami głębokiej ceni i szacunku
Stanisław Janicki

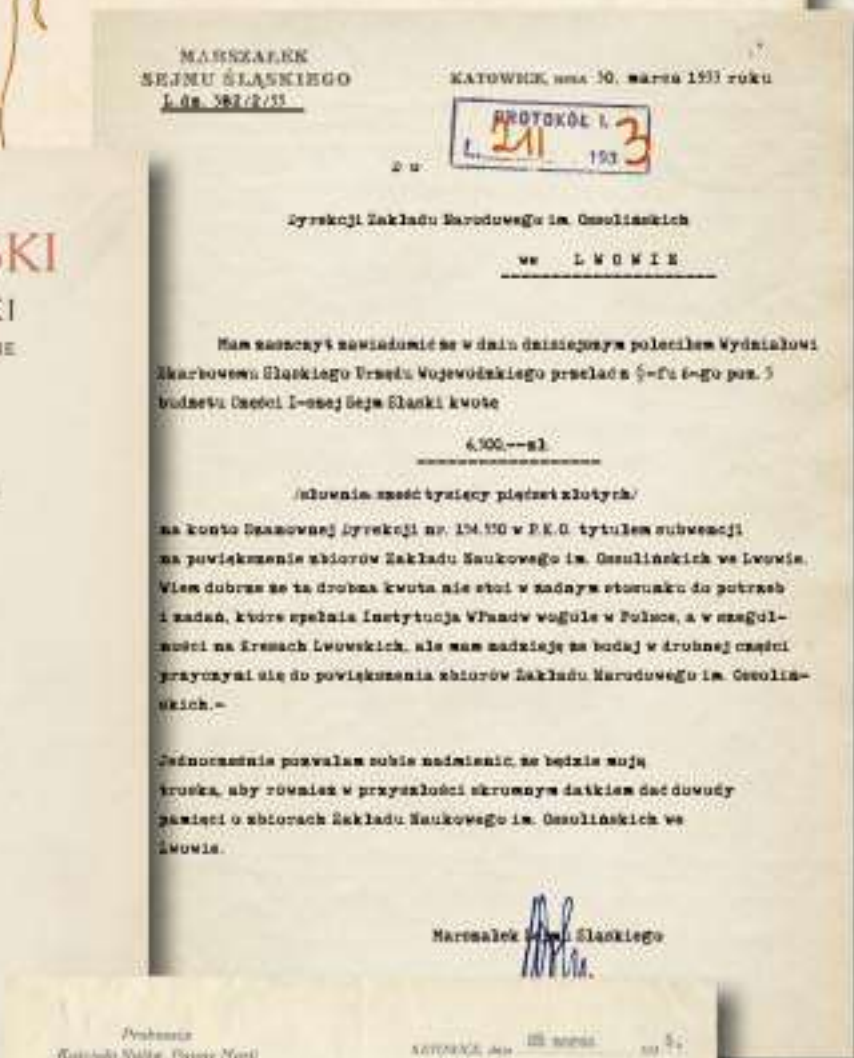
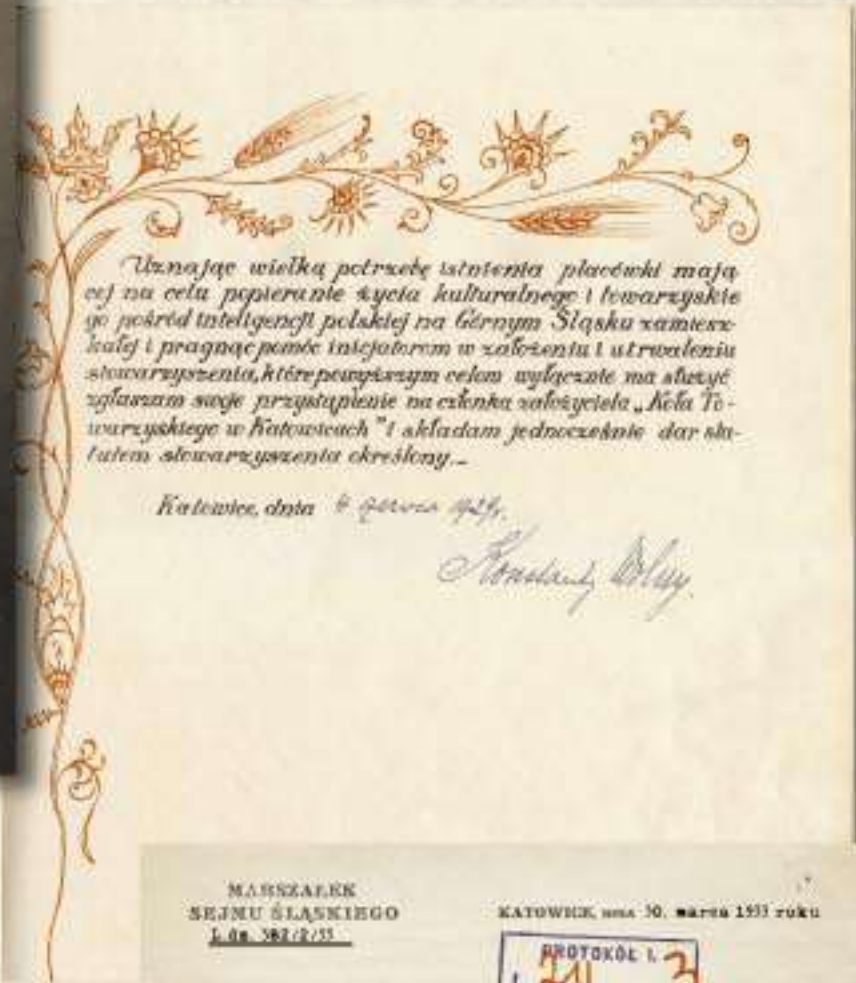
Katowice, paź. 1934 r.

Wolnemu w trakcie urzędowania jako marszałkowi Sejmu przysługiwało mieszkanie służbowe w budynku nowo wybudowanego gmachu Sejmu Śląskiego. Pozostał jednak w swoim mieszkaniu na Zaciszu. Być może nie chciał mieszkać w pobliżu zażartego pilsudczyka Michała Grażyńskiego, który jako wojewoda również otrzymał przywilej mieszkania w tym budynku. Podczas pełnienia funkcji marszałka Sejmu Śląskiego Konstanty Wolny zasłynął jako człowiek dbający o rozwój kultury i mecenas sztuki. W części pokoi urządził niezależną od biblioteki sejmowej czytelnię, z której mogli korzystać posłowie. Zresztą inne biblioteki znajdowały u niego również dużo zrozumienia. W 1923 r. z jego inicjatywy Sejm Śląski uchwalił dotację dla biblioteki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku. Za zasługi dla czytelnictwa Rada Okręgowa Towarzystwa Czytelników Ludowych na Śląsku na lata 1928-1929 wybrała go na członka nadzwyczajnego. W 1930 przewodniczył pracom jury konkursu „Rola inteligencji polskiej w dziejach odrodzenia Śląska”, ogłoszonego przez Śląski Związek Akademicki, w którego radzie zasiadał. Kancelaria marszałka zakupywała wielokrotnie obrazy z motywami śląskimi, wspomagając w ten sposób zdolnych twórców; mogli oni też liczyć na zapomogi i stypendia.

Nie ograniczał się tylko do Śląska, ale były mu bliskie wszelkie skarby kultury polskiej. Pomagał Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich we Lwowie – m.in. w 1934 r., składając (rozpatrzony pozytywnie przez Sejm Śląski) wniosek o wsparcie kwotą 7000 zł opracowania i wydania monografii Psalterza Florjańskiego. Ponieważ Katowice nie posiadały własnej galerii, udostępniał na wystawy pomieszczenia sejmowe, w tym swoją kancelarię. Takie wydarzenia jak wystawa prac Kossaków czy Styków były wydarzeniami bez precedensu, a na wystawę „Polska sztuka religijna” przybył nawet prezydent Mościcki.

Posel Sejmu Śląskiego Stanisław Janicki: *Patryjotyzm K. Wolnego i ofiarność na cele publiczne znane są i cenione nie tylko na Śląsku, lecz nawet w dalszych zakątkach Polski. Niejedna instytucja społeczna i kulturalna w Rzeczypospolitej, która już nie miała czym zalać swych dziur, znajdowała w marszałku Wolnym swego dobrodzieja i prawdziwego mecenasa. Niejeden biedny artysta czy literat, skoro zwrócił się o pomoc do K. Wolnego, nigdy nie wychodził od niego z próżnymi rękoma.*

Ilustracje: Konstanty Wolny, fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe, uroczystości 10. rocznicy III powstania śląskiego od lewej: Konstanty Wolny, Michał Grażyński i gen. Józef Zając. W tle: święto Bractwa Kurkowego w Katowicach, siedzą od lewej: marszałek Konstanty Wolny, wojewoda Michał Grażyński i prezydent Adam Kocur. Katowice, około roku 1930.



Konstanty Wolny pod koniec roku 1924 zainicjował utworzenie biblioteki Sejmu Śląskiego i dzięki niemu Sejm wyasygnował środki na ten cel. Sam również przekazał wiele z posiadanych przez siebie książek w formie daru. W swym początkowym okresie działalności księgozbiór i czytelnia mieściły się w siedzibie Sejmu Śląskiego.

Działalność biblioteki tak opisuje w 1932 roku Jacek Koraszewski: *Od samego prawie założenia zaczęła ona gromadzić dzieła podstawowe ze wszystkich dziedzin wiedzy, ale zawsze było i będzie jej naczelnym hasłem, z wielką pilnością urzeczywistnianiem, gromadzenie t. zw. „silesiaców”, czyli wszystkich wydawnictw, które odnoszą się do Śląska, do jego przeszłości i do heroicznych walk, staczanych oń z najeźdźcą. Wyniki pracy, osiągnięte w tak stosunkowo krótkim okresie czasu, wysunęły ją na czoło wszystkich księgozbiorów naukowych na Śląsku i postawiły na zaszczytnym miejscu w szeregu polskich bibliotek regionalnych.*

W tym czasie księgozbiór biblioteki obejmował już około 70.000 pozycji, jej czytelnie ogólnonaukowa i prawnicza były czynne codziennie bez przerwy w godz. 9–19, a liczba wypożyczanych książek wynosiła blisko 18.000 woluminów rocznie.

W 1932 r. Sejm Śląski nabywa od Towarzystwa Czytelni Ludowych dom oświatowy z zamiarem umieszczenia w nim sejmowego księgozbioru. Modernistyczny budynek zaprojektowany w 1928 w stylu funkcjonalizmu przez Stanisława Tabeńskiego i J. Rybickiego zostaje ukończony w 1934 roku. Po przeprowadzce do nowej obszernej siedziby nie ustają dalsze starania marszałka o rozwój zasobów biblioteki. Konstanty Wolny występuje o przyznanie jej prawa do otrzymywania obowiązkowego egzemplarza każdej wydanej w kraju pozycji poświęconej tematyce Śląska do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Starania te zostają uwieńczone sukcesem, a biblioteka Sejmu Śląskiego uzyskuje w 1934 roku status biblioteki okręgowej dla województwa śląskiego.

Ilustracje: czytelnia Biblioteki Sejmu Śląskiego. Budynek domu oświatowego Towarzystwa Czytelni Ludowych – siedziba Biblioteki Sejmu Śląskiego od roku 1934 W tle: półki biblioteczne ze zbiorami Biblioteki Sejmu Śląskiego, około 1932 r.



*J. W. Panu Marszałkowi Konstantemu Wolnemu
Prezesowi Automobilklubu Śląskiego
za dziesięcioletnią pracę i wybitne zasługi –
z życzeniem święcenia na stanowisku
Prezesa – drugiego dziesięciolecia!*

**Automobilklub Polski**
10, Al. Szucha, Warszawa

Rok 1939.

Karta Członkowska Nr. 670

W. P. **Marszałek Konstanty Wolny**

Kategoria **Członek Wirylista**

Podpis Członka: _____

Prezes: 

Zdumienie musi budzić wszechstronność zainteresowań i rozległość działalności Wolnego. Nie było na Śląsku w latach 1918-1922 żadnej poważniejszej organizacji polskiej, której nie byłby członkiem – Bogdan Cimała, biografia Konstantego Wolnego.

Lata marszałkowania, a także te po 1935 r. nie zmieniły tego. Z racji pełnionej funkcji Wolny był zapraszany do różnych organizacji, ale też, trzeba przyznać, że jako człowiek niezwykle aktywny zaproszenia te przyjmował i traktował je całkiem poważnie. W 1923 r., od momentu powstania w maju do listopada, stał na czele zarządu Towarzystwa dla Zgromadzenia i Przeprowadzenia Opieki nad Uchodźcami Narodowości Polskiej z Państwa Niemieckiego i Czeskiego w Katowicach, które na zlecenie rządu RP zajmowało się opieką nad uchodźcami. Był honorowym członkiem komitetu obchodów dziesięciolecia pierwszego powstania śląskiego oraz członkiem honorowym prezydium pierwszego walnego zjazdu Harcerstwa Śląskiego. Obok Michała Grażyńskiego i profesora Stanisława Kutrzeby był członkiem Kuratorium Instytutu Śląskiego. W 1931 po powołaniu Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym został jego współprzewodniczącym wraz z biskupem Stanisławem Adamskim.

Patronował też imprezom sportowym. W 1930 r. był fundatorem nagrody dla zwycięzcy biegu przełajowego. Jednakże jego wielką pasją były samochody. Podczas urlopów uwielbiał wycieczki samochodowe do różnych zakątków Polski. Mimo że nie posiadał własnego samochodu, to w latach 1935-1939 pełnił funkcję prezesa Automobilklubu Śląskiego. Raz w roku Konstanty Wolny uczestniczył w samochodowym rajdzie organizowanym przez Automobilklub Śląski.

Ilustracje: Plakietka z okazji 10. rocznicy sprawowania funkcji prezesa Automobilklubu Śląskiego. W tle: Konstanty Wolny (trzeci od lewej) podczas rajdu zorganizowanego przez Automobilklub Śląski.



Konstanty Wolny

notariusz

Telefon nr. 313-91

Konta:

P. K. O. 310382

Bank Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Katowicach

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Oddział w Katowicach

Po trzech kadencjach w Sejmie Śląskim w 1935 r. Konstanty Wolny wycofał się z polityki i w wyborach do IV Sejmu Śląskiego nie wziął już udziału. U podstaw jego decyzji leżał konflikt, do jakiego doszło pomiędzy środowiskiem politycznym Wolnego a obozem rządzącym w Polsce od 1926 r. Główną przyczyną było odchodzenie od demokratycznych zasad, jakie powinny obowiązywać w polityce. Rezygnując z działalności politycznej, Konstanty Wolny ponownie zaangażował się w działalność zawodową.

Po wejściu w życie rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 27 października 1933 został mianowany notariuszem na obwód Sądu Apelacyjnego w Katowicach. Kancelarię otworzył w Katowicach przy obecnej ulicy Warszawskiej nr 1, naprzeciwko teatru, i prowadził ją aż do wybuchu II wojny światowej. Prowadzona przez niego kancelaria notarialna cieszyła się wielką renomą nie tylko w Katowicach, lecz również na całym Śląsku. Swoją głęboką wiedzą prawniczą dzielił się z innymi prawnikami, czego wyrazem były jego liczne publikacje w ogólnopolskim „Przeglądzie Notarialnym”, dwutygodniku wydawanym w okresie międzywojennym, poświęconym sprawom zawodowym oraz zagadnieniom prawnym z dziedziny teorii i praktyki notarialnej. Publikacje te poświęcone były m.in. językowi urzędowania na Górnym Śląsku, odpowiedzialności cywilnej i podatkowej notariusza, zagadnieniom nieważności czynności notarialnych. Pomimo że nie sprawował żadnych oficjalnych funkcji we władzach samorządu notarialnego, cieszył się w środowisku wielkim szacunkiem i reprezentował Śląską Izbę Notarialną, czego przykładem była wygłoszona przez niego dnia 17 maja 1937 mowa żałobna na pogrzebie innego notariusza – Stanisława Kobylińskiego, senatora i działacza patriotycznego na rzecz niepodległej Polski.

Żegnając swojego kolegę, powiedział:

Pozostaniesz nam wzorem Polaka, który kochał cały Naród i dla całego Narodu pracował bezinteresownie i z narażeniem życia.

Pozostaniesz nam wzorem chrześcijanina, który żył miłością bliźniego i kornie słuchał głosu sumienia.

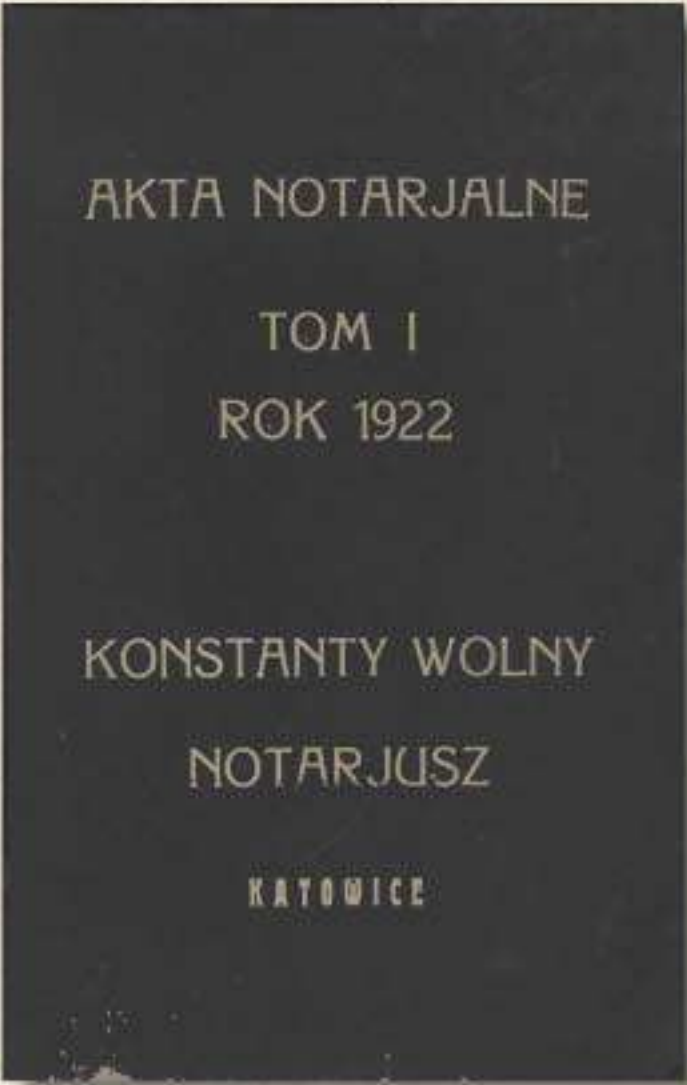
Pozostaniesz nam wzorem prawnika polskiego, bo zawsze byłeś godnym kapłanem w świątyni prawa i sprawiedliwości.

Byłem zastępcą Polskiego Komisarza Plebiscytowego dla Górnego Śląska. Jako taki składam Ci serdeczne podziękowanie za Twoją pracę w najtrudniejszym i najniebezpieczniejszym czasie.

Żegnam Cię imieniem Śląskiej Izby Notarialnej, której członkowie z dumą będą wspominali, że byłeś ich kolegą.

Zasłużyłeś na grób w wolnej polskiej Ziemi!

Katowice, dnia pierwszego września 1939 r.
Pl. M. Piłsudskiego nr. 11



Każdy wypis obejmował dwie strony.

Katowice, dnia pierwszego września tysiąc dziewięćset trzydziestego dziewiątego roku.



Konstanty Wolny
notariusz.



III. ZJAZD PRAWNIKÓW POLSKICH W KATOWICACH 5. XI.36.

1 września 1939 Niemcy zaatakowały Polskę, rozpoczynając tym samym drugą wojnę światową. Polskiej części Górnego Śląska broniły oddziały Armii „Kraków” pod dowództwem gen. Antoniego Szyllinga. Od samego początku utrzymanie głównej linii obrony w tym rejonie stało się zadaniem beznadziejnym ze względu na oskrzydlające uderzenia niemieckich wojsk pancernych w rejonie Tarnowskich Gór na północy i Jordanowa na południu. W obliczu całkowitej zagłady Armii „Kraków”, po zaangażowaniu wszystkich dostępnych rezerw, 2 września gen. Szylling otrzymał zgodę Naczelnego Wodza na rozpoczęcie odwrotu. Wraz z odwrotem wojsk polskich ze Śląska rozpoczął się exodus polskich urzędników państwowych, działaczy niepodległościowych oraz wielu innych ludzi zaangażowanych w przeszłości w ideę związania Górnego Śląska z Polską

Po wybuchu wojny Wolnemu jako wrogowi Rzeszy groziła śmierć. Wraz z dziećmi (oprócz Zbigniewa, który został zmobilizowany) ewakuował się z Katowic w kierunku Lwowa. Po drodze rozdzielił się z synami, umawiając się na spotkanie we Lwowie. W Myślenicach spotkał swojego wieloletniego rywala politycznego Michała Grażyńskiego. Wraz z innymi osobami udali się w kierunku Zaleszczyk. Wolny w odróżnieniu od Grażyńskiego granicy nie przekroczył – chciał dotrzymać słowa i spotkać się z synami we Lwowie. Kiedy wraz z córkami dotarł do Lwowa, okazało się, że miasto jest już pod okupacją sowiecką.

Wspomnienie córki Konstantego Wolnego Haliny Kolsen dotyczące podróży do Lwowa:

Docieramy do Borszczowy. Ojciec prosi sołtysa o schronienie. (...) Sołtys, Ukrainiec, prosty, rubaszny człowiek, nie wzbudza sympatii. Nikt nie stara się z nim kontaktować. Jedyne Ojciec ma inną taktykę. Dużo z nim rozmawia, gra w szachy, wzbudzając sympatię i szacunek. (...) Za dwa dni na podwórko wjechały ruskie czołgi, których lufy były skierowane w okna naszego pokoju. Pamiętam jak na prośbę ojca, pewnego, że zginie, odmawiam z Irką głośno modlitwę. Sołtys uprasza ruskich, by darowali nam życie i pozwolili mu nas wywieźć. Zgadza się w zamian za porzucony autobus. Sołtys naprędce zorganizowaną podwoźką zawozi nas do Borszczowy.

Ilustracje: Konstanty Wolny, strony z notesu, w którym marszałek notował przebieg trasy ucieczki z Katowic do Lwowa. W tle: Wkroczenie oddziałów niemieckich do Katowic, 4 września 1939.

KOMITET UCHODźCÓW ŚLĄSKICH WE LWOWIE

Nr karty ewid. 5600

Dowód tożsamości uchodźcy

Nazwisko i imię

Wolny Konstanty z żoną

Data urodzenia

5. IV. 1877

Zawód

notariusz

Stale miejsce zamieszkania

Katowice

Obecny adres

ul. M. Rejzla 4

Lwów, dnia

2. V. 1939

Przewodniczący Komitetu

[Signature]



Religijna

Wspomnienie

Wielki Sobór

Kongres (Hymn)

Liturgia

Przebieg

Wielki Sobór

Leto

Wielki Sobór

Przebieg

Wielki Sobór

Typy 1-382

4. V. 1939

Wielki Sobór

Przebieg

Wielki Sobór

Typy 1-382

5. V. 1939

Wielki Sobór

Przebieg

Wielki Sobór

Typy 1-382



Po kapitulacji Lwowa miasto, które dla uciekinierów miało być bezpiecznym schronieniem, stało się pułapką bez wyjścia. Polscy oficerowie zostali przez Sowietów aresztowani i wiosną 1940 r. zamordowano ich w Katyniu i w innych miejscach kaźni na terenie ZSRS. W 1940 r. Sowieci zorganizowali deportacje Polaków w głąb ZSRS, które nie oszczędziły także ludności Lwowa. Ponadto wielu Polaków na co dzień padało ofiarą innych represji, np. w postaci indywidualnych aresztowań.

We Lwowie Wolny spotyka po kilku dniach synów, z którymi rozstał się podczas wojennej tułaczki. W niedługim czasie wraz z grupą dawnych współpracowników, którzy również trafili do Lwowa, tworzy Komitet Uchodźców Śląskich. Niepewność o los syna Zbigniewa, który trafił do oflagu, rozłąka z córkami oraz z synem Witoldem, którzy za jego namową wrócili w strefę okupacji niemieckiej, oraz złe warunki materialne, w jakich się znalazł, powodują depresję i chorobę serca. Kolejnym ciosem jest wiadomość o klęsce Francji, na której zwycięstwo liczył. Wyniszczony przez chorobę Konstanty Wolny znalazł się w szpitalu, gdzie trafił pod opiekę swego krewnego, doktora Henryka Jarczyka. Schorowany i przygnębiony zmarł we Lwowie 9 listopada 1940.

Córka Helena Kolsen tak wspomina ostatnie słowa, które usłyszała od swojego ojca:

W obawie przed ruskimi Ojciec podejmuje kolejną, trudną dla siebie decyzję. Irena, Witold, ja i Mania (opiekunka) mamy przekroczyć granice na niemiecką stronę. Marian zostaje we Lwowie. Żegnamy się z Ojcem – pamiętam jego ostatnie słowa: „Idźcie z Bogiem – nigdy w lewo, nigdy w prawo – zawsze prosto”.

Ilustracje: Dr Henryk Jarczyk, krewny Konstantego Wolnego. Do czasu wywiezienia przez Sowietów na Ural otaczał we Lwowie marszałka opieką lekarską, Zbigniew Wolny – syn Konstantego – w niewoli niemieckiej w Oflagu XI A w Osterode.



Herrn Marian Wolny aus
teile ich allgemeine Vollmacht
Vertretung in allen Angelegenheiten, in
welchen eine Vertretung aufgrund
schriftlicher Vollmacht erfolgen darf.
die Erteilung von Untervollmachten
ist gestattet.
2. L. Lwów, 6. Januar 1940.
Konst. Wolny.



Lwów, 29 stycznia 1940.
Notariusz Synubka! Wziąłem się niecierpliwie, gdy się dowie-
działem, że jesteś. Niecierpliwie muszę przyznać, a nie mi nie
możę powiedzieć, co się z Tobą dzieje.
Jestem obecnie w Lwowie, a dzień pojechał 10. 11. 39. do Pre-
myśla, by wrócić do domu, ale jechać nie mogłem, bo właśnie 10. 11.
granicę zamknięto i jechać nie obróci. Noż się powrócił
udało w Lwów. Tu już pod nadzorem swego lekarza, który był
jako lekarz przydzielony tutaj do szpitala wojennego
i jechał na moją umowę jest tutaj przydzielony jako lekarz.
Jest najstarszy, pracuje równocześnie jako laborant. Lubi mi się,
że byłem bardzo ciężko chory na serce, ale się miój stan po-
lepszył, chociaż lekarz jest zdania, że będę musiał się
 udać i do sanatorium i do wód dla serca chorych. Obec-
nie mi nie wolno dużo chodzić, stać lub mówić, i jestem słaby.



Ś.p. Konstanty Wolny

Do Londynu nadeszło potwierdzenie o śmierci śp. Konstantego Wolnego, trzykrotnego, marszałka



Pobyt we Lwowie był ostatnim etapem w życiu Konstantego Wolnego. Umierał w wieku 63 lat, pod sowiecką okupacją, z dala od ukochanego, rodzinnego Górnego Śląska okupowanego przez Niemców. Odchodził ze świata w czasie największej beznadziei, gdy zarówno Niemcy, jak i Sowietci znajdowali się u szczytu potęgi, współpracując ze sobą i bezsprzecznie panując na europejskim kontynencie. Pod ich okupacją trwała gehenna narodu polskiego, który trwał w oporze, oczekując na zmianę sytuacji międzynarodowej. Znamienne jest fakt, że pogrzeb Konstantego Wolnego miał miejsce 11 listopada, w Święto Niepodległości. Odprowadzany w ostatnią drogę przez garstkę uchodźców ze Śląska, Konstanty Wolny spoczął we Lwowie na Cmentarzu Janowskim w grobowcu jezuitów. Pogrzebowy kondukt prowadzili księża jezuici oraz karmelita ojciec Cyryl, który pochodził z Piekar Śląskich. O Konstantym Wolnym pamiętano także wśród polskiej emigracji w Londynie. W intencji spokoju jego duszy oraz duszy jego serdecznego przyjaciela Wojciecha Korfantego odprawiono tam mszę świętą 20 marca 1942.

Ilustracje: od góry - zdjęcia z pogrzebu Konstantego Wolnego we Lwowie na Cmentarzu Janowskim 11 listopada 1940 r. Londyn 20 marca 1942 r. uczestnicy nabożeństwa żałobnego za Wojciecha Korfantego i Konstantego Wolnego. Na pierwszym planie w środku: poseł Elżbieta Korfanty (z lewej), minister Karol Popiel, poseł Michał Kwiatkowski, fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe.

jest wszędzie, gdzie potrzeba to wymaga. Po plebiscycie jest skim delegatem dla spraw Śląsk w Genewie, broni tam zawzięcie interesów Polski.

Po rozgraniczeniu Śląsku osiedlił się w Katowicach jako adwokat i taryusz, posłuje na Sejm Śląski i raz jest jego marszałkiem.

Odszedł od nas w zaświaty człowiek o kryształowym charakterze, gorący patriota i wielki syn Śląskiego, który dobrze się zasłużył Polsce i ziemi śląskiej; poszedł swoim przyjacielem śp. Wojciecha Korfantym, po trudach pracowitego żywota, po walkach i poświęceniu. Cześć Jego Światlanej Pamięci.

Za spokój duszy ś. p.

KONSTANTEGO WOLNEGO

zmarłego dnia 9 listopada 1940 roku we Lwowie

jako w pierwszą rocznicę śmierci

odprawione zostanie

w środę dnia 12 listopada 1941 roku o godzinie 8 rano w kościele
OO. Jezuitów przy ul. Kopernika

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

na które zaprasza

rodzina.

W wyniku starań wnuka Konstantego Wolnego władze Lwowa wydały zgodę na ekshumację i transport szczątków marszałka do Polski. W dniu 28 maja 2012 grobowiec oo. jezuitów został otwarty i przeprowadzono prace ekshumacyjne oraz badania antropologiczne. Następnego dnia szczątki Marszałka Konstantego Wolnego zostały przewiezione ze Lwowa do Katowic.

W dniu 6 czerwca 2012 odbył się pochówek szczątków Konstantego Wolnego. Od godz. 11.30 przy trumnie Konstantego Wolnego czuwała wojskowa warta honorowa. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w katowickiej Archikatedrze Chrystusa Króla o godz. 12.00. Po jej zakończeniu wnuk marszałka Konstanty Wolny powiedział m.in.:

(...) pragnę podzielić się następującą refleksją: osoba Dziadka jako polityka łączyła często bardzo różne środowiska, a nie wpływała na tworzenie podziałów i antagonizmów. Niech i dzisiejsza uroczystość – będąca efektem wspólnych bezkonfliktowych wysiłków administracji rządowej i samorządowej – zawsze nam o tym przypomina, że należy działać razem, a nie przeciwko sobie. Tego życzyłby sobie mój Dziadek – Konstanty Wolny.

Po mszy świętej kondukt przeszedł ulicami Powstańców, Lompy i Jagiellońską na cmentarz przy ul. Francuskiej, gdzie zostały złożone szczątki marszałka Konstantego Wolnego. Pogrzeb odbył się zgodnie z ceremoniałem wojskowym, a wieńce na grobie marszałka złożyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Obok Wojewody dra M. Grażyńskiego do najpopularniejszych postaci na Śląsku należy trzykrotny marszałek Sejmu Śląskiego, notariusz Konstanty Wolny. Z charakteru i zalet uosabia on dzisiejszy typ Ślązaka, jak nikt z żyjących. Można godzić się lub nie godzić na takie czy inne ustosunkowanie się polityczne „Kostka” Wolnego, jednakowoż nie można go nie lubić, szanować, cenić, kochać. (...) K. Wolny jest człowiekiem naogół małomównym i na pierwsze wejście ponurym, twardym. Serce jednak ma miękkie, złote. Jeśli więc kto z obecnie żyjących, to K. Wolny jest najlepszym uosobieniem i niejako syntezą duszy ludu górnośląskiego. Zamknięty w sobie, lecz wszystko, co myśli i czyni – dobrze czyni, sprawie i ludu polskiemu służy. Niema w nim nic destruktywnego, zato bardzo wiele cech dodatnich i twórczych. Patrząc na niego z końca sali, nie łatwo go odgadniemy; obcując jednak z nim, poznajemy go jako niezwykle wartościowego człowieka. Swoją wyrozumiałością i pobłażliwym patrzaniem na błahę spory polityczne góruje bezsprzecznie ponad wszystkimi.

Te to przymioty przyczyniły się, iż wśród dzisiejszego pokolenia na Śląsku Konstanty Wolny stał się jednym z najpopularniejszych obywateli. Te zalety sprawiają, iż Marszałek Wolny stał się synonimem Śląska w dobrym słowa tego znaczeniu i jako taki przejdzie też niewątpliwie do jego historii.

Te słowa, napisane w dziesięciolecie marszałkowania, w 1932 r., przez posła Sejmu Śląskiego pierwszej kadencji Stanisława Janickiego, chyba najlepiej charakteryzują postać Konstantego Wolnego, wspańskiego Polaka, syna ziemi śląskiej i żarliwego polskiego patrioty. Jak wielu ludzi tworzących historię tamtego okresu, popadł w czasach PRL-u w zupełne zapomnienie, jednakże trudno zrozumieć, dlaczego w III Rzeczypospolitej jego osoba aż do 2012 r. była niemal zupełnie nieznaną.

Ilustracje: Ekshumacja szczątków marszałka na cmentarzu Janowskim we Lwowie fot. Danuta Greszczuk. Uroczyste pożegnanie Konstantego Wolnego, Katowice 6 czerwca 2012 r. Fot. Łukasz Kobiela

